

Cena 50 gr

Wydanie A 8

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIII Łódź, czwartek 13 czerwca 1957 roku Nr 139 (3285)

Min. Moskwa zwiedził wystawę łódzkiego rzemiosła



Jak już wczoraj informowaliśmy, łódzka wystawa rzemiosła w Helenowie zwiedził minister przemysłu drobnego i rzemiosła — Zygmunt Moskwa wraz z małżonką (na zdjęciu w środku). Oto stoisko z galanterią skórzaną. Minister podziwia kunszt łódzkich rzemieślników. Foto: L. Olejniczak

Kryzys rządowy pogłębił się

Po upadku Zoliego chadecja szuka „nowej formuły”

RZYM (PAP). — Od początku tygodnia toczą się we Włoszech gorące obrady kierownictwa poszczególnych partii politycznych w celu znalezienia wyjścia z kryzysu rządowego, którego nasilenie po ustąpieniu jednopartyjnego chadecckiego gabinetu Zoliego jeszcze bardziej się wzmożyło.

Komunikat ogłoszony w środę przez partię chrześcijańsko-demokratyczną stwierdza, że władze tej partii zrezygnowały z formuły rządu jednopartyjnego i głoszą obecnie powrót do „polityki solidarności demokratycznej”, tzn. do wielopartyjnego centrum. Dalej wymienia nazwiska ewentualnych kandydatów na premiera — przywódców chadecckich — Fanfaniego, Segniego, Piccioniego.

Do chwili obecnej brak jeszcze wiadomości na temat stanowiska poszczególnych partii wobec propozycji chadecji. W każdym razie, zdaniem obserwatorów politycznych, socjaldemokraci, część liberałów i socjalistów skłania się ku ich przyjęciu.

Uchodźcy węgierscy wracają do kraju

BUDAPEST (PAP). — W ciągu ostatnich 10 tygodni powróciło na Węgry z Austrii, Francji, Anglii i Szwajcarii półtora tysiąca obywateli węgierskich, którzy w czasie wydarzeń październikowych opuścili kraj.

W dniu 12 bm. Jugosłowiańsko-Węgierska Komisja Repatriacyjna przekazała władzom węgierskim 40 osobową grupę dzieci i młodzieży w wieku od 14 do 18 lat, która powraca do ojczyzny na własną prośbę.

Benzyna w... cegielkach

MOSKWA (PAP). — Wydaje się, że wkrótce usunięty zostanie kłopotliwy problem przewożenia benzyny w cysternach i beczkach.

W Instytucie Paliw Akademii Nauk ZSRR opracowano metodę otrzymywania benzyny w stanie stałym. Zwykłą benzynę miesza się w specjalnym urządzeniu z różnymi substancjami, a m. in. z masami plastycznymi. Powstałe w ten sposób gęsta masa, która formuje się w „cegiłki”.

„Cegły” pokrywa się specjalną błoną, która chroni benzynę przed utlenianiem się. „Cegła” zawiera 95 proc. czystej benzyny.

Benzyna w stanie stałym można transportować zwykłymi wagonami towarowymi, samochodami ciężarowymi lub innymi środkami lokomocji bez niebezpieczeństwa wybuchu. Po przywiezieniu na miejsce przeznaczenia, przy pomocy specjalnej prasy-regeneratora „cegiłki” doprowadza się do stanu ciekłego. Próżni reagentów o dużej wydajności istnieją regeneratory o mniejszych rozmiarach, które można instalować na samochodach, na traktorach, a nawet samolotach.

„Cegły benzynowe” są odporne na gorąco, deszcz i śnieg. Można je nawet dłuższy czas przechowywać pod wodą.

ze ŚWIATA

LONDYN. — Ambasador PRL w Londynie E. Milnikiel wydal we wtorek 11 bm. przyjęcie z okazji pobytu artystów Państwowego Teatru Polskiego na gościnnych występach w W. Brytanii.

PEKIN. — W dniu 12 bm. do Pekinu przybyła 3 osobowa delegacja młodzieży polskiej. Na czele jej stoi pierwszy sekretarz KC ZMS Marian Renke.

Delegacja została zaproszona przez Komunistyczny Związek Młodzieży Chińskiej. Pobyt jej w Chinach będzie trwał 2 tygodnie.

KAIR. — Z Jerozolimy donoszą, że jordańska straż graniczna otworzyła ogień do Izraelczyków, którzy usiłowali przekroczyć granicę celem dostania się do jordańskiej części miasta.

NOWY JORK. — Stany Zjednoczone udzieliły rządowi południowego Wietnamu pożyczki w wysokości 25 milionów dolarów.

BERLIN. — W dniu 12 czerwca otwarto VI doroczny kongres lekarzy w zachodnim Berlinie. W kongresie udział bierze około 3.000 lekarzy z NRF i 3.000 z NRD. Obecni są także goście z Francji, Szwajcarii, Austrii i Włoch.

WIENIE. — 20 osób zabitych i ponad 200 rannych, w tym 84 — ciężko — oto tragiczny bilans wypadków drogowych, jakie wydarzyły się w czasie Zielonych Świąt w Austrii.

Ponadto 7 osób poniosło śmierć w górach.

BONN. — Na zaproszenie rady miejskiej Leningradu, 24 bm. uda się do Związku Radzieckiego delegacja senatu Hamburga. Zaproszenie przekazał senatowi ambasador ZSRR w NRF S. Smirnow podczas oficjalnej wizyty w Hamburgu.

Bourges—Maunoury przed Zgromadzeniem

Wojna w Algerze i zaciskanie pasa — oto... „zbawienny” program nowego premiera

PARYŻ (PAP). — W środę po południu rozpoczęła się w Zgromadzeniu Narodowym debata nad udzieleniem inwestytury gabinetowi utworzonemu po 22 dniach kryzysu rządowego przez radykała Bourges—Maunoury. Po odczytaniu listy członków nowego rządu przez przewodniczącego Zgromadzenia Le Trouquera zabrał głos desygnowany premier Bourges—Maunoury.

Przystępując do przedstawienia programu rządu, Bourges—Maunoury poruszył na wstępie sprawę Algeru. Stwierdził, że zamierza w najbliższym czasie przedstawić Zgromadzeniu Narodowemu projekt ustawy ramowej, która „stanowić będzie podstawę do stopniowej przebudowy struktury politycznej”. W ramach tej ustawy Bourges—Maunoury spodziewa się znaleźć rozwiązanie problemu algerjskiego. Na razie oświadczył on: „Musimy prowadzić walkę tak długo, jak długo będziemy do tego zmuszeni. Nasze ofiary nie pójdą na marne. Rebelianci nigdy nie odniosą zwycięstwa. My ją, jeśli sądzą, że przedłużająca się walka nas znudzi”.

W dziedzinie gospodarczej i finansowej przyszedł premier wyraził z programem „zaciskania pasa”. Zapowiedział, że rząd będzie się domagał od banku Francji nowych sum dla zasilenia skarbu państwa. Zacisnąć pas będziemy także w wymaganiu od konsumentów, ponieważ część nadwyżek produkcyjnych będzie musiała zostać skierowana na eksport — podkreślił Bourges—Maunoury. Zachował on tak że w swym programie punkt dotyczący 250 miliardów franków oszczędności, proponowanych przez poprzedni gabinet.

Przechodząc z kolei do spraw polityki zagranicznej Bourges—Maunoury powiedział, że jest zdecydowanym zwolennikiem przyjaznej współpracy Europy ze Stanami Zjednoczonymi i uczyni wszystko, co leży w jego możliwościach dla umocnienia paktu atlantyckiego. Następnie dość szeroko rozwiódł się on nad „solidarność zachodnią”.

Zgodnie z konstytucją francuską po dyskusji odbywa się głosowanie nad udzieleniem inwestytury. Głosowanie jest jawne.

Komunikat o rozmowach radziecko—fińskich

HELSINKI (PAP). — W środę wieczorem został tu ogłoszony oficjalny komunikat o wynikach wizyty radzieckiej delegacji rządowej w Finlandii.

W komunikacie czytamy, że oba rządy pragną szczerze dążyć do tego, aby dobre sąsiedzkie stosunki pozostały nadal przyjazne i opierały się na prawdziwym, wzajemnym zaufaniu.

Strona fińska oświadczyła, iż Finlandia, będąc krajem neutralnym, również w przyszłości będzie unikać wszelkiego, co przyczynia się do konfliktów międzynarodowych.

W wyniku przeprowadzonych rozmów podpisany został protokół o dodatkowych dostawach towarów z ZSRR i Finlandii w r. 1957.

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin i członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow przekazali w imieniu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i jego przewodniczącego K. J. Woroszyłowa prezydentowi Republiki Urho Kekkonenowi zaproszenie do odwiedzenia Związku Radzieckiego w czasie dla niego dogodnym.

5 minut z Rajkinem w „Grand Hotelu”

Wczoraj wieczorem przybył do Łodzi zespół Leningradzkiego Teatru Miniatur. W kilka minut po przyjeździe artystów, zapukał do pokoju nr 105 w „Grand Hotelu”, gdzie zatrzymał się najpopularniejszy artysta leningradzkiego teatru, Arkadij Rajkin.



Wyraził, zmęczona nieco twarz, okrasza ujmujący uśmiech. Rajkin, ubrany według najnowszych wymogów naszej mody, w luźnym sweterze i gustownym krakwie, przedstawia nam siebie

„Mówi nam jeszcze artysta o gorącym przyjęciu, z jakim w Warszawie leningradzcy artyści, o swoich bogatych wrażeniach ze słonecznych teatrów, o rozmowie z naszym ministrem kultury i sztuki, który zaproponował nakreślenie polsko-radzieckiej komedii filmowej z udziałem najwybitniejszych aktorów obu państw...”

Na koniec, kreślił Rajkin kilka słów dla czytelników „Dziennika” i żegna nas serdecznie słowami: „Do zobaczenia w teatrze!”

„Niestety, nie zaopatrzyłem się dotąd w bilet, a nabyć go w dniu dzisiejszym, jest już zdaje się niemożliwe...” (słb.)

Nowy lek przeciwuczuleniowy

WARSZAWA (PAP). — W tych dniach Warszawskie Zakłady Farmaceutyczne wysłały do rejonowych hurtowni pierwszą partię nowego środka przeciwuczuleniowego, tzw. rhinophenazolu. Środek ten stosowany zewnętrznie, daje szczególne efekty w leczeniu silnych alergicznych błon śluzowych. Może on więc być stosowany przy katarze siennym, a także niezycie spojówek, przyszwawkowym zapaleniu spojówek, rogówki, powiek i przewodów łzowych oraz po ukłuciu owadów.

SPORT z ostatniej chwili

Pilkarze Lens nie przyjadą

Spodziewany za kilka dni przyjazd do Polski czołowego piłkarskiego zespołu Francji Racing Club Lens nie dojdzie do skutku. Powodem tego są trudności dewizowe w PZPN.

Tak więc nasza kadra nie będzie miała zgodnie z początkowymi zamierzeniami kapitanatu żądanie sparringu przed meczem z ZSRR.

Bardzo dziwne stanowisko zajęło kierownictwo krakowskiej Wisły nie godząc się na wyjazd trenera swej drużyny I-ligowej A. Woźniaka z pierwszą reprezentacją Polski do Moskwy. PZPN ponowił swa decyzję, a o stanowisku kierownictwa Wisły powołaliśmy przewodniczącego Federacji klubów Gwardii.

M. Tatarkówna — Majkowska:

IX plenum wlewa siłę w żyły organizacji partyjnych

Przedstawiciele PAP zwrócili się do pierwszych sekretarzy kilku komitetów wojewódzkich PZPR z pytaniem, co wojewódzka organizacja partyjna już zrobiła i co ma zamierzać zrobić w najbliższym czasie dla realizacji uchwał IX Plenum KC PZPR?

Publikujemy odpowiedź I sekretarza Komitetu Łódzkiego PZPR, Michaliny Tatarkówny—Majkowskiej.

Rozpoczęliśmy od zapoznania z uchwałami IX Plenum każdego członka partii, a następnie wszystkich ludzi pracy naszego miasta. Nie chcieliśmy popełniać takiego błędu, jak po VIII Plenum, którego uchwały zostały spopularyzowane w zbyt wąskim zakresie. Stało się to wówczas m. in. przyczyną osłabienia kierowniczej roli partii, spowodowało szereg niedociągnięć w pracy administracji, a także sprawiło, iż organizacje partyjne nie przeciwdziałały w właściwej energii rozpowszechnieniu się spekulacji i złodziejstwa. Przyczyniło się to także do tego, że wielu nauczycielskim ludziom, ofiarnym aktywistom i pracownikom aparatu partyjnego wyrażono krzywdę, przypinając etykiety „stalinowców”, a my, tj. Komitet Łódzki partii i inne instancje partyjne, nie umieliśmy obronić ich przed niesłusznymi, wrogimi atakami.

Określając kierunki działania, po dyskusji w łonie KL w czasie ogólnolódzkiej narady aktywnej, doszliśmy do wniosku, że główne niebezpieczeństwo, zagrażające kierowniczej roli partii na naszym terenie — to — wygodne dla wielu, a niebezpieczne dla socjalistycznej demokracji życia — stare metody działania, kacykostwo i doktrynerstwo.

Rzecz oczywista, iż Komitet Łódzki w pełni docenia też niebezpieczeństwo rewizjonizmu dla ideologii marksizmu-leninizmu. Trzeba jednak powiedzieć, iż w czasie przeprowadzonej akcji, z przejawami zorganizowanego działania ze strony rewizjonistów w Łodzi, jak na razie, nie spotkaliśmy się.

Narada aktywów łódzkiego, 7 narad dzielnicowych oraz narady — aktywów w 13 największych zakładach przemysłowych potwierdziły słuszność drogi obranej przez KL PZPR.

Ustaliśmy, że do 15 bm. z problemami IX Plenum zapoznają się członkowie wszystkich łódzkich organizacji partyjnych. Kolejnym etapem będzie omawianie w grupach dyskusyjnych szczegółowych zagadnień wpływu wających z uchwał IX Plenum.

W wyniku dotychczasowej dyskusji obserwujemy ożywienie życia politycznego w zakładach pracy. Z tysięcy głosów w dyskusjach, tak jak z uchwał IX Plenum, wynika jasno, że ludzie pracy chcą: spokoju, umoc-

nięcia, a nie „zbawienny” program nowego premiera

W wyniku dotychczasowej dyskusji obserwujemy ożywienie życia politycznego w zakładach pracy. Z tysięcy głosów w dyskusjach, tak jak z uchwał IX Plenum, wynika jasno, że ludzie pracy chcą: spokoju, umoc-

nięcia, a nie „zbawienny” program nowego premiera

W wyniku dotychczasowej dyskusji obserwujemy ożywienie życia politycznego w zakładach pracy. Z tysięcy głosów w dyskusjach, tak jak z uchwał IX Plenum, wynika jasno, że ludzie pracy chcą: spokoju, umoc-

Nowomianowany ambasador Węgier przybył do Warszawy

WARSZAWA (PAP). — W dniu 12 bm. przybył do Warszawy nowomianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Węgierskiej Republiki Ludowej w Polsce Janos Katona, witaný na Dworcu Głównym przez dyrektora protokołu dyplomatycznego MSZ, ministra pełnomocnego Edwarda Bartoła oraz członków ambasady węgierskiej z charge d'affaires a. i. Peter Balo na czele.

Kardynał Wyszyński udoje się 17 bm. w drogę powrotną do kraju

RZYM (PAP). — Zapowiedziano tutaj oficjalnie, że prymas Polski, kardynał Stefan Wyszyński, który w poniedziałek wieczorem powrócił z podróży po Sycylii, 17 bm. opuści Rzym udając się w drogę powrotną do kraju.

5 osób zginęło w wypadku kolejowym

12 bm. w godzinach wieczornych na odcinku linii kolejowej przebiegającym przez jedną z dzielnic Krakowa, w chwili mijania się pociągów osobowych wydarzył się tragiczny wypadek. W wagonach tych pociągów, z których jeden zdał z Krakowa do Brzeska, zaś drugi z Rzeszowa do Krakowa, drzwi były otwarte i wielu podróżnych znajdowało się na stopniach wzdłuż wagonów. W momencie mijania się pociągów nastąpiło zderzenie drzwi, z których jedne zostały wyrwane ściągając uwieszonych na stopniach podróżnych. W wyniku tego cztery osoby poniosły śmierć na miejscu, jedna zaś zmarła przy przewożeniu do szpitala. Prócz tego kilka osób odniosło lżejsze lub cięższe obrażenia.

Propaganda faszystowska w zach. Niemczech

BERLIN (PAP). — Zachodniemiecki dziennik „Die Tat” opublikował dane świadczące o tym, że w Niemczech zachodnich znów prowadzi się na szeroką skalę propagandę faszystowską.

Już w początkach maja dziennik opublikował listę 123 partii i ugrupowań politycznych zajmujących się propagandą faszystowską. W ostatnim numerze „Die Tat” donosi, że w NRF widać się 27 dzienników i 47 czasopism o kierunku faszystowskim. 20 wydawnictw książkowych kolportuje literaturę nazistowską.

*Mu ożerb kajim
noznokomijeb e mułkijem
Cwałnoro fygoboro ropoga
logzbe. e boanemica
stegem beperew
12/V/57
Arkadij Rajkin*

Małe rzeczy i wielkie sprawy, czyli zwykła włosianka i trociny...

Od specjalnego wystawnika

Poznań, 12 czerwca

Od 48 roku przez długie dwa lata trwały prace laboratoryjne naukowców i techników firmy Carl Freudenberg w Weinheimie (NRF) poszukujących recepty na produkcję nowego... dodatku krawieckiego zastępującego włosiankę. Chodziło o to, by po praniu czy czyszczeniu ubrania się nie miało, by zachowało swój pierwotny estetyczny wygląd ubrania „prosto od krawca”. Wreszcie udało się im, a firma Carl Freudenberg, produkująca dotychczas uszczelki samochodowe i syntetyczne płyty podłogowe, weszła na rynek światła jako producent rewelacyjnego środka usztywniającego dla konfekcji damskiej i męskiej — „fliselin”.

Ozładaliśmy wczoraj garderobe wyprodukowaną w zach. Niemczech przy użyciu właśnie „fliselin” — nie mogliśmy się nadszwić słowem przedstawicieli firmy z Weinheim, kiedy oświadczył, że nikt z naszego przemysłu odzieżowego jeszcze nie zainteresował się ich osiągnięciem. A przecież — można było handlowca z firmy Carl Freudenberg cały kwadrans mocno trzymać za kłapy usztywnione „fliseliną” i kłapy ani trochę nie zmieniły swego pierwotnego wyglądu.

Leżały, takby dopiero co wyszły spod żelazka. Artykuł, o którym piszemy wyprodukowany jest z perlonu, acetatu, bawełny i środka wiążącego i zastępuje włosiankę, ba — kilkakrotnie zwiększa jej zalety.

Ciekawie może wyglądać soaker po Targach Poznańskich pod kątem nowości produkowanych już w świecie, ale które dotąd jeszcze do nas nie dotarły. Weźmy choćby sprawę trocin. By rozwiązać sprawę spalania trocin zalegających całymi stertami magazyny i dziedzińce różnych fabryk przemysłu drzewnego, wymyślono u nas specjalne piece gwarantujące szybkie spalanie.

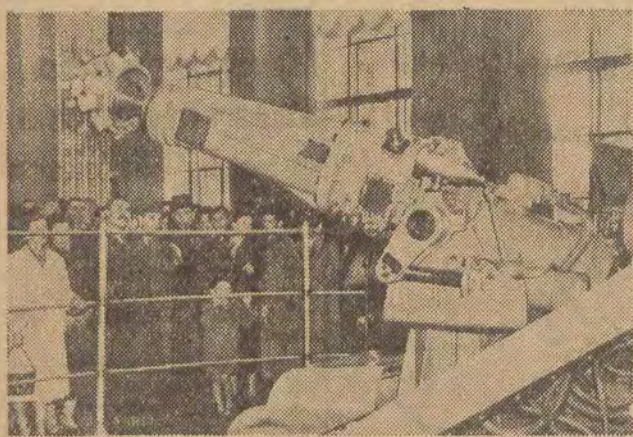
Anglicy, konkretnie firma Bartrev, z trocin produkują... domki jednorodzinne. Trociny są prasowane i klejone specjalnym spoiwem, a powierzchnia płyty pokrywana szklistą, twardą warstwą. Płyty są grube na trzy centymetry, doskonale izo-

Fabryki w ZSRR przechodzą stopniowo na 7-godzinny dzień pracy

MOSKWA (PAP). — Ostatnio zalogą Fabryki Zegarków nr 2 w Moskwie przeszła na 7-godzinny dzień pracy. Nie spowodowało to zmniejszenia zarobków zalogi.

Na 7-godzinny dzień pracy przeszła również ostatnio zalogą wielkiej fabryki wyrobów gumowych w Kursku. 7-godzinny dzień pracy wprowadza coraz więcej fabryk radzieckich.

Na Wszechzwiązkowej Wystawie Rolniczej i Przemysłowej w Moskwie



Na zdjęciu: w pawilonie budowy maszyn — kombajn węglowy PKG-2.

Fot — CAF

lują, utrzymują w domu ciepło i idealnie mogłyby przyczynić się w Polsce do rozwoju budownictwa mieszkaniowego.

Niektóre firmy pokazujące w Poznaniu swe osiągnięcia techniczne nie chcą sprzedawać nam licencji swych udoskonalonych wynalazków, natomiast chcą nie, jak to wynika z luźnych rozmów przeprowadzonych na różnych stoiskach, udzieliłyby krótkoterminowego kredytu inwestycyjnego, niezależnie od pertraktacji międzypaństwowych, które ewentualnie doprowadziłyby do uzyskania kredytu dłuższego. Trudno jest w tej chwili przewidzieć, w jakim stopniu nasze oficjalne przedstawicielstwa handlowe wykorzystają na tegorocznych Targach nadarzające się możliwości i okazje, w każdym razie można twierdzić, że nawet uruchomienie produkcji niektórych artykułów potrzebnych krajowi, zwłaszcza w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego i nawet w granicach krótkoterminowego kredytu — szybko stałoby się inwestycją opłacalną.

Parę słów o oficjalnych rozmowach i pertraktacjach. Dziś cały dzień trwały rozmowy w polskich pawilonach na temat eksportowo-importowe. Zakończono np. rozmowy na dostawę z ZSRR trzech koparek kroczących o dużej wydajności, które z pewnością przyczynią się do przyspieszenia tempa budowy wielu obiektów w naszym kraju, obiektów, w których największej czasu i środków pochłaniają roboty ziemne. Z drugiej strony — polskie organizacje handlu zagranicznego prowadzą rozmowy na temat eksportu do ZSRR niektórych artykułów przemysłu chemicznego (soda kalcyonowana, biel cynkowa).

Poza tym do kierownictwa państwa radzieckiego nieprzerwanie przechodzą kupcy zagraniczni, oferując zegarki, artykuły chemiczne i inne oraz zabytąją o dostawy radzieckich produktów z oleju ziemnego, azbestu, urządzeń przemysłowych czy też artykułów spożywczych. Przedstawiciel pawilonu radzieckiego oświadczył nam, że — jako człowiek, który po raz pierwszy znalazł się w Poznaniu na Targach, może stwierdzić jedno: w Lipsku targi są większe, niż w Poznaniu, ale impreza poznańska jest lepiej zorganizowana z punktu widzenia handlu, wzajemnych kontaktów różnych wystawców itp.

Dziś również trwały w pawilonie NRF rozmowy delegacji warszawskiego PKS na temat dostaw pewnej partii autobusów Buessing. Dyr. Pawłowski i inż. Tonolski szczególnie zainteresowali się nowoczesnymi autobusami dla komunikacji dalekobieżnej, wyprodukowanymi przez tę firmę. Autobusy mają 42 miejsc... półające, są zradiofonizowane i sądząc po próbnej jeździe, jaka się odbyła, staną się silnym konkurentem PKP, gdyż podróż takim Buessingiem jest naprawdę przyjemna. Kłopotów zaś z konserwacją Buessingów nabytych przez nasz PKS nie będzie, gdyż, jak wynika z rozmów z tą firmą, zamierza ona wkrótce uruchomić u nas szereg stacji obsługi samochodów.

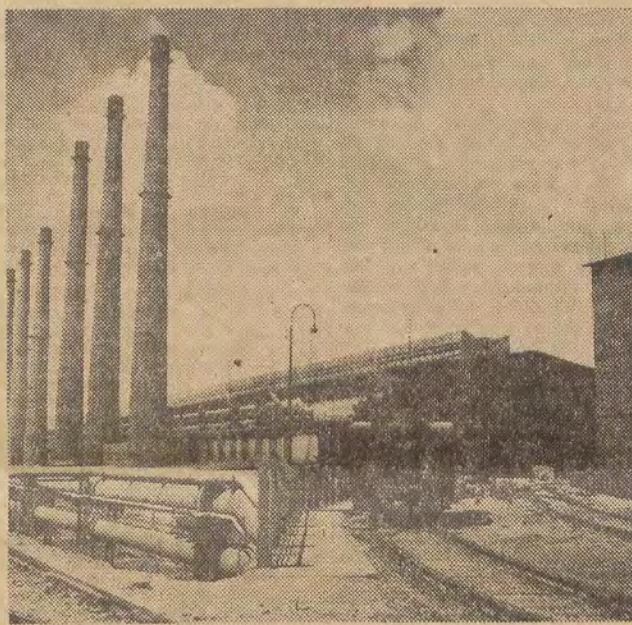
A teraz kilka drobniejszych. Przybyło tu do tej pory 37 dziennikarzy zagranicznych, przy-

czym charakterystyczne jest, że większość z nich to pracownicy attachetów prasowych przy zagranicznych placówkach dyplomatycznych w Polsce. Na konferencji prasowej w pawilonie węgierskim minister handlu zagranicznego Węgier omawiając sytuację na Węgrzech, zwrócił uwagę na dotkliwie straty gospodarcze, poniesione w wyniku wydarzeń węgierskich w październiku i listopadzie ub. r. Podkreślił on przytem duże znaczenie pomocy, udzielonej temu krajowi przez takie państwa, jak: ZSRR, Chiny i Polska. Minister zapewnił też, że wkrótce rynek odczuje dopływ większych ilości węgierskiego obuwia, motocykli, rowerów i radiodiodbiorników.

W śróde duże zainteresowanie w mieście i na Targach wywołało przybycie 50-osobowej wydelegacji Polonii amerykańskiej. Polacy zza oceanu zamieszklani w akademiku i na ogół chłonni wszystko co widzą, reagując nie zwykle żywo i z nieukrywaną satysfakcją.

FELIKS BABÓŁ

W Hucie im. Lenina



Na zdjęciu: fragment stalowni. Produkuje już ona 1.000.000 ton stali rocznie. Fot — CAF

IX plenum wlewa siłę w żyły organizacji partyjnych

(Dokończenie ze str. 1)

nienia praworządności i sprawie dliwoci, likwidowania złośliwości, nierobstwa i kumoterstwa, chcą gwarancji stałego podnoszenia warunków bytu. Chcą, aby partia im to zapewniła.

W tym, że tak jest, utwierdzają mnie dwie następujące sprawy. Od dłuższego czasu motorniczo- wie i konduktorzy łódzkiej tramwajów domagali się natychmiastowego podniesienia zarobków. Ządania ich, w zasadzie słuszne, nie mogły być, niestety, z braku funduszy zadowolone pozytywnie. Do czasu zapoznania się z przebiegiem i uchwałami IX Plenum tramwajarze i uchwała MPK nie mogli tego zrozumieć. Nie potrafili im tego również wytłumaczyć słaba politycznie organizacja partyjna. Grożono nawet strajkiem. Gdy przywołaliśmy do załogi z uchwałami IX Plenum, robotnicy zrozumieć, że nikt nie chce ich oszukiwać i że, jak tylko powstaną odpowiednie możliwości, zaspoko- ni się ich żądania. Określa też organizacja partyjna. Stała na właściwym gruncie rada robotnicza.

Drugim przykładem są wypadki w Zakładach Sprzętu Transportowego, gdzie w okresie słabości partii do głosu doszła kilka kacy- ców i kumotrów. Przeciwwstawia- jącej się radzieckiej, składającej się z młodych, uczciwych ludzi — członków partii i bezpartij- nych. Klęka została zdemasko- wana. Przy pomocy Komitetu Łódz- kiego w zakładach przywrócono praworządność. Ludzie w tych i okolicznych zakładach przekonali się także, że rady robotnicze rzeczywiście gwarantują udział klasy robotniczej w zarządzaniu gospo- darką narodową, są bronią w walce z marnotrawstwem, bezduszno- ścią, karierowiczostwem i kumoter- stwem.

Traktujemy wielką dyskusję nad uchwałami IX Plenum — stwierdza na zakończenie I sekretarz KŁ PZPR — jako przygotowanie do Zjazdu Partii. Aktywni, robotnicy i wszyscy lu-

Kraju

KOSZALIN

Państwowe gospodarstwa rolne w woj. koszalińskim mogą zatrudnić w okresie letnim około 6 tys. robotników sezonowych.

Na uwagę zasługuje fakt, że duża część pracowników sezonowych mogłaby pozostać w PGR i otrzymać stałą pracę. Dla tych, którzy na to się zdecydowali, PGR przygotowują mieszkania.

WARSZAWA

Z ramienia Polskiej Akademii Nauk wyjechał do NRD sekretarz Wydziału III PAN — prof. Michał Smiałowski. Weźmie on udział w obradach zorganizowanej przez Akademię Górniczą we Freiburgu konferencji, poświęconej problemom metaloznawczym. Uczony polski wygłosi na konferencji referat pt. „Wodor i jego zachowanie w stali żelazna”.

WROCLAW

W znanym uzdrowisku dolnośląskim — w Dziugopolu-Zdroju uruchomiono zakład suchych kąpielí kwaso-węglowych. Jest to drugi po Krynicy tego rodzaju zakład leczniczy w Polsce.

KATOWICE

Wczoraj przed Sądem Wojewódzkim w Katowicach rozpoczął się proces przeciwko Wojciechowi Zielińskiemu, który już osmy raz staje przed sądem za różne przestępstwa.

Tym razem akt oskarżenia zarzuca Zielińskiemu napad rabunkowy na sklep „Podarunek” w Katowicach. Przestępca w czasie dokonywania napadu, zraní śmiertelnie z pistoletu właściciela sklepu.

Dokształcanie nauczycieli — nowe programy i podręczniki — 12-letnia szkoła średnia Konferencja oświatowa ukończyła obrady w stolicy

WARSZAWA (PAP). — 12 bm. zakończyły się w Warszawie 2-dniowe obrady krajowej konferencji kierowników wydziałów oświaty, prezydentów woj. rad narodowych i dyrektorów ośrodków doskonalenia kadr oświatowych. Na porządku dziennym drugiego dnia konferencji znajdowały się sprawy dokształcania nauczycieli, nowych programów i podręczników szkolnych, reformy administracji szkolnej oraz realizacji terenowych budżetów w dziedzinie oświaty.

Uczestnicy konferencji zostali poinformowani o przygotowaniach przez ministerstwo zmianach w programach i podręcznikach na rok szkolny 1957—58 i o zamierzeniach w tym zakresie na najbliższe trzy lata. Jak wynika z tych informacji, w najbliższym roku szkolnym wprowadzone zostaną jedynie najbardziej niezbędne korektury w programach poszczególnych przedmiotów. Pełna reforma w tej dziedzinie wejdzie w życie po wprowadzeniu 12-letniej szkoły ogólnokształcącej, tj. w ciągu 2—3 lat.

Nowa koncepcja szkoły ogólnokształcącej ma na celu wszechstronne przygotowanie ucznia zarówno do specjalizacji zawodowej, jak i studiów wyższych.

W ostatnim punkcie porządku dziennego omówione były sprawy związane z realizacją terenowych budżetów w dziedzinie oświaty.

Końcowe przemówienie wygłosił minister oświaty W. Bienkowski. Wskazał on na niezmiernie trudne warunki, w jakich rozwija się nasze szkolnictwo. Jednym z fundamentalnych zagadnień jest — jego zdaniem — wychowanie młodzieży w oparciu o zasady mądrej, pedagogicznej dyscypliny. W tym celu nie zbędne jest stałe rozszerzanie zasięgu oddziaływania szkoły i podnoszenia autorytetu nauczyciela. Władze szkolne w terenie muszą wykazywać coraz więcej samodzielności i inicjatywy w walce o stworzenie nauczycielstwu warunków do wypełnienia jego trudnych zadań.

Ponad 100 tys. rencistów uzyska nowe uprawnienia

Począwszy od 1 lipca br. renciści, otrzymujący renty „ze starego portfela” z tytułu własnej pracy (a więc nie wdowy i nie sieroty po rencistach), będą mogli ubiegać się o przyznanie im rent „z nowego portfela”. Warunkiem jest przepracowanie 3 lat od dnia wejścia w życie nowego dekretu o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, a więc od 1 lipca 1954 r.

W chwili obecnej około 160 tys. rencistów „ze starego portfela” — starców i inwalidów — pracuje zarobkowo (ogółem na 1. V. 1957 r. zaopatrzenie „ze starego portfela” pobierało 816 tysięcy osób). Według prowizorycznych obliczeń Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej około 113 tys. osób będzie w roku bieżącym spełniało warunki umożliwiają- cące im przejście na renty „z nowego portfela”. Podstawą wymiaru renty jest zarobek z ostatnich 12 miesięcy lub z dowolnie wybranych spośród ostatnich 10 lat pracy kolejnych dwóch lat, kiedy uposażenie rencisty było najwyższe.

W związku ze spodziewanym na plwem dużej ilości podań rencistów pragnących skorzystać z nowych uprawnień — wydziałom rent narodowych przyznano ostatnio 250 nowych etatów, co w porównaniu z r. 1955 stanowiło przeżycie 15-procentowy wzrost zatrudnienia w tych wydziałach. Przy- czyną się to niewątpliwie do usprawnienia pracy, jednak renciści, składający w najbliższych miesią- cach podania o przejście na nowe renty, urobili się muszą w cierpliwość (wydziały rent mają bowiem duże zaległości), zwłaszcza, że nie nie straca, słuszne bowiem rozszczenia regulowane będą od daty ich zgłoszenia — niezależnie od daty załatwienia sprawy. („Życie Warszawy”)

Stocznia NRF zbuduje 2 statki dla Polski

GDYNIA (PAP). — Z NRF powrócił do Gdyni jeden z dyrektorów Polskich Linii Oceanicznych, który zawarł ze stocznia Richmers w Bremie umowę na budowę dla polskiej floty dwóch drobnicowców o nośności 9.300 DWT każdy. Statki te zbudowane zostaną za pieniądze uzyskane z pierwszych wpływów funduszu rozbudowy fлоты. Obsługiwać one będą linię południowo-amerykańską.

Nowe statki — to motorowce, noszące szybkość 16,5 wężla. Dzięki małemu zanurzeniu będą one mogły zawijać do płytszych portów.

Rak — olbrzym

Student Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie — J. Gumowski złożył na Jeziorze Kortowskim raka — olbrzyma. Długość jego wynosi ponad 40 cm, długość szczypców ok. 20 cm.

Rak-olbrzym przekazany został do Instytutu Rybactwa Śródlądowego w Olsztynie.

Czterem szczęśliwcom „Kukułeczka” wykukała po 56.537 zł

W wyniku sprawdzenia kuponów ostatniego ciągnięcia „Kukułeczki” stwierdzono cztery kupony z czterema trafieniami, za które nagrody wynoszą po 56.537 zł. 3 trafienia miało 308 osób, wobec czego każda z nich otrzyma po 1.013 zł. Nagroda za 2 trafienia, których było 10.956, wynosi 28 zł.

Lista wylosowanych nagród w konkursie „Mówią fakty”

000444	111068	115139	119176
002939	120273	123829	123850
005160	126199	127706	127842
006232	128342	128968	129213
011339	129726	129920	129986
017481	130765	130768	130811
018900	132392	132734	133521
020330	135789	136465	138436
024025	138885	140502	141035
026702	141274	142677	142677
030473	151483	152266	152605
032770	154097	154370	154697
036397	156773	156941	156988
040719	159875	160137	160908
042342	171581	171759	173875
045375	174810	175095	176690
051231	180021	180600	181847
056387	183782	186137	187241
062135	189925	190137	193277
062839	195596	195993	196001
066212	201319	202674	203276
069435	205948	206226	206309
071709	211376	213053	213390
079370	215047	215518	215862
081038	220327	220517	220961
084032	229767	230211	230412
085334	239829	241208	243169
086397	244666	245074	247647
089132			249814
090611			
093611			
097083			
100293			
104274			
107220			

Bijemy na alarm!

Po świetlicach — biblioteki związkowe

W „Roczniku Statystycznym” z roku 1956 znajdujemy następujące dane:

„W Łodzi istnieje 200 bibliotek związkowych — to mów 391.100 — ilość czytelników 70.600”.

Otóż tak było rok temu. Obecnie na terenie Łodzi istnieje już tylko 60 bibliotek związkowych, z których korzysta zaledwie 18.000 czytelników...

Spadek wręcz katastrofalny! Warto więc zastanowić się nad przyczyną tego fatalnego zjawiska.

W swoim czasie przeprowadzono w Łodzi akcję likwidowania martwych, względnie istniejących tylko na papierze świetlic. Jak wiemy, akcja ta zakończyła się katastrofą. Pozamykano nie tylko te pracujące świetlice, ale — korzystając ze „spo sobności” — również i takie, które wykazały się mogły być knymi osiągnięciami.

Z kolei wzięto się do przeprowadzenia „czystki” również na terenie bibliotek związkowych, a o jej radykalności świadczy liczba, które podaliśmy powyżej.

Dyrekcje i rady zakładowe szczęśliwie, że mogą pozbyć się kłopotu (bo istnieje biblioteki związkowej przez wielu tolerowane było jako konieczne zło) upraszając sobie najwięcej, szły często po linii najmniejszego oporu.

Prawda, że niektóre biblioteki związkowe istotnie pracowały źle. Jednakże często działo się to dlatego, że nie miały one fachowego i etatowego bibliotekarza, który w myśl przyjętej obecnie zasady, nie wychodził z książką czytelnikowi naprzeciw i nie umiał przeprowadzić odpowiedniej agtacji. Zamiast w takim wypadku zmienić bibliotekarza... w ogóle likwidowano placówkę.

Za mało serca wkładano w tę sprawę!

Dlatego w przykłady w CTB Maszyn Włókienniczych (ul. A. Struga) liczba czytelników z 520 spadła do 35? Ponieważ prowadzenie biblioteki powierzono niefachowcowi i nie daje się pieniądze na zakup nowych książek.

Niepokojące wieści dochodzą nas również z Elektrowni Miejskiej. W wielkich Zakładach im. Strzeleckich przez wiele tygodni trwała walka i ingerowały różne czynniki, zanim zdecydowano się nie likwidować najsłabszej biblioteki związkowej. A analogicznych przykładów moglibyśmy podać znacznie więcej.

A przecież tam, gdzie skupiła się gromadka ludzi dobrej woli, wszystko wygląda

da inaczej. Doskonale np. pracuje Zakładowy Dom Kultury (ul. Przędzalniana nr 68), przez który codziennie przewija się 150 czytelników, a który równocześnie obsługuje 9 punktów bibliotecznych.

To samo można powiedzieć o bibliotece przy Zakładach „A-2” (ul. Przędzalniana 71). Serdeczną opieką otacza bibliotekę przy zajezdni tramwajowej tamtejsza dyrekcja i rada zakładowa. Na ogół jednak dzieje się źle: to, co w przeciągu 10 lat zbudowano z wielkim trudem w dziele zagęszczenia sieci bibliotek związkowych, zaczyna się teraz walić. Trzeba więc koniecznie zahamować ten fatalny proces, póki jest jeszcze czas!

Wydział Kultury powinien zorganizować specjalną konferencję z dyrekcjami i radami zakładowymi różnych instytucji. Wnioski, jakie tam zapadną, muszą być daleko posunięte. Trzeba przede wszystkim powziąć uchwałę, aby odtąd, bez porozumienia z Wydziałem Kultury nie likwidowano żadnej związkowej biblioteki.

Nie od rzeczy będzie tu dodać, że w Łodzi mamy za ledwie 29 bibliotek rejonowych, aczkolwiek powinno ich być 70. Tak więc dobrze prowadzone przez fachowców, a rzetelną opieką otaczane biblioteki związkowe, pełnią arcyważną rolę w wielkim dziele upowszechnienia czytelnictwa w naszej robotniczej Łodzi.

M. JAGOSZEWSKI

Zakończenie cyklu recitali

Monique de la Bruchollerie wystąpi w Łodzi

Zakończenie cyklu recitali, organizowanych w sezonie 1956-57 przez Dział Muzyki Estradowej Filharmonii, zapowiada się szczególnie atrakcyjnie. W czwartek, 13 czerwca, o godz. 19.30 wystąpi z recitalem jedna z najsłynniejszych pianistek europejskich Monique de la Bruchollerie. Artystka grać będzie w Łodzi utwory Schumanna i Chopina.

Jednym z pierwszych sukcesów znakomitej pianistki była nagroda na III Międzynarodowym Konkursie Chopinowskim w Warszawie w roku 1937. Bezpośrednio po konkursie ówczesna Filharmonia Warszawska zapewniła sobie coroczne koncerty Bruchollerie w Polsce. Po wojnie artystka występowała u nas w roku 1946 i od tego czasu nie mieliśmy już okazji gościć jej w kraju. O zasięgu popularności i rozmiarach jej działalności koncertowej świadczy fakt, że w okresie ostatnich tylko dwóch lat występowała w 24 krajach Europy, Ameryki, Afryki Północnej i Bliźniaczej.

Wszystko zdaje się wskazywać na to, że tegoroczny sezon przyniesie turystom przybywającym na Wąwary i Mazury znacznie więcej atrakcji niż w latach ubiegłych. Przewiduje się, że Zegluga z siedzibą w Giżycku przez wiecie swoimi statkami 150 tys. osób. Przewiduje się również, że do „krajiny tysiąca jezior” przybędzie w tym roku ponad 150 tys. osób z różnych zakładow pracy całego kraju. Ogółem przez rejon wapiński-mazurski ma przejechać w nadchodzącym sezonie około 630 tys. turystów, w tym kilkuset turystów z CSR, NRD i innych krajów.

Liczy się zobowiązują władze wojewódzkie do podjęcia kroków zapewnienia turystom maksimum wygód i ułatwień. O wszystkich z tym związanych problemach myśli się w Olsztynie skier: nie od dziś.

W zakresie komunikacji turystów otrzymują w letnim rozkładzie jazdy dogodnie połączenia kolejowe z Warszawy, Lublina, Gdańska, Katowic i Szczecina z Olsztynem, Mikołajkami i Giżyckiem. Pomyślano również o ułatwień przy przewozach kajaków i sprzętu wodnego z województw centralnych do regionu mazurskiego. Poza tym dyrekcja PKS wprowadza o 10 autobusów pasażerskich więcej niż w roku ubiegłym, co da możliwość zwiedzenia wielu miejscowości nie objętych do tej pory żadnym rozkładem.

W trosce o turystów wytyczono kilka nowych i niezwykle atrakcyjnych

Hangary, kajaki, żaglówki i namioty słońce i pogoda czekają na turystów

(Korespondencja własna z Olsztyna)

szlaków prowadzących przez najpiękniejsze okolice Mazur. Pierwszy z nich — dla wycieczek pieszych — prowadzi z Olsztyna przez Reszel, Giżycko, Mikołajki i Krutyń do Rucianego. Drugi, na szlaku Olsztyn — Giżycko — Węgorzewo, obejmuje okolice wielkich jezior. Trzeci wreszcie prowadzi brzegami jeziora Łańsk do źródeł Liny i Jeziora Nidzkiego, Grunwaldu i Ostródy.

Dwa szlaki kolarskie wiąże Olsztyn z Lidzbarkiem, Ornetą i Fromborkiem oraz Olsztyn z Giżyckiem i Węgorzewem. I wreszcie dwa szlaki motorowe. Pierwszy z nich prowadzi z Olsztyna przez Malbork do Sztumu, drugi z Olsztyna przez Frombork, Puszcę Borecką do Suwałk.

Turystom zagranicznym oddanych zostanie do dyspozycji 1.380 kajaków, 25 żaglówek, 375 materacy, 300 namiotów, 500 kuchenek spirytusowych, 75 kompletów sportowych i 115 gier towarzyskich.

Do obsługi turystów włącza się w br. również inicjatywa prywatna, która przygotowała 150 kajaków w Mikołajkach, 60 w Rucianem i 100 w Giżycku. W wielu miejscowościach uruchomione zostaną warsztaty naprawcze sprzętu wodnego. Miejscowość turystyczna Kamień otrzyma w zakresie inwestycji nową kuchnię i jadalnię, hangary na 70 kajaków i 40 stałych domków campingowych. W Rucianem dobiega końca budowa wielkiego hangaru na tysiąc kajaków. W Jabloni stanie 50 domków campingowych, w Starych Jablonkach również 50, w Pupa ch 25.

Na szlakach turystycznych przybędzie w tym roku ogółem 2.365 nowych miejsc noclegowych. Obiekty PTT-K posiadają do dyspozycji turystów w 14 miejscowościach 2.950 miejsc noclegowych. Domki campingowe, namioty i stancje wodne dadzą w sumie 3.780 miejsc. Dużą ilość noclegów uzyska się w wielkich obozowiskach urzędowych w miejscowościach: Czapie, Ba-

Nad modelem ekonomiki

Upłynęło sporo czasu od październikowego przełomu. Stopniowo wylania się coraz więcej szczegółów, pozwalając dokładniej zrozumieć złożoną całość tego okresu. Problematyka ekonomiczna stanowi oczywiście najpoważniejszy i najtrudniejszy element popaździernikowego okresu, tutaj też skoncentrowały się wysiłki badawcze ludzi nauki i polityki, poszukujących dróg wyjścia z trudnej sytuacji.

III Plenum Rady Ekonomicznej posunęło znów o krok naprzód sprawę rekonstrukcji naszej gospodarki. Jeśli rząd zaakceptuje tezy Rady Ekonomicznej, wejdą one w życie i będą odtąd podlegać ostatecznej, ogniowej próbie życia.

Zgodnie z tezami III Plenum Rady Ekonomicznej, nienaruszona zostaje zasada planowej gospodarki, określonej jednolitym planem państwowym. Planowanie centralne zostaje ugruntowane na takiej samodzielności przedsiębiorstw produkcyjnych, która łączyłaby ich własną aktywność i pomysłowość ekonomiczną z potrzebami rozwoju gospodarki państwowej jako całości.

W języku praktyki znaczy to — w myśl zaleceń Rady Ekonomicznej — iż wskaźniki centralnego planowania, wiążące przedsiębiorstwa, zostają ograniczone do minimum i realizowane są w stosunku do przedsiębiorstw nie w drodze drobiazgowych dyktaw administracyjnych, lecz przede wszystkim poprzez zespół takich instrumentów ekonomicznych jak ceny, polityka kredytowa, cła, podatki itd. Rada Ekonomiczna nie wypowiada się przeciw stosowaniu w pewnych wypadkach bezpośrednich nakazów administracyjnych.

Przedsiębiorstwa powinny zyskać maksymalną samodzielność. Kierowane przez rady robotnicze i dyrektorów przejmują równocześnie odpowiedzialność za wyniki swej ekonomicznej działalności, aż do ustanowienia przymusowego zarządu państwowego włącznie — w wypadkach notorycznie złej gospodarki.

Planowanie centralne powinno być realizowane bardziej elastycznie. Wyraża się to postulowaniem przez Radę Ekonomiczną stałej korekty planów w toku ich wykonywania, odpowiednio do zmian zaobserwowanych w bieżącej sytuacji ekonomicznej.

Organizacje poszczególnych działów przemysłu socjalistycznego należą tak zróżnicować, aby uwzględnione były szczególne właściwości każdej gałęzi przemysłu. Rada Ekonomiczna zaleca popieranie w przemyśle socjalistycznym samorodnych form organizacji i kooperacji, rozwijających się niezależnie od ustalonego schematu organizacyjnego. Przed-

stawiciele zakładów produkcyjnych powinni brać udział w działaniach koleżeńskich jednostek nadzornych. Zwycięzcy również teza, w myśl której jednostki nadzorne (np. centralne zarządy przemysłów) winny być ekonomicznie związane z wynikami działalności gospodarczej podległych im przedsiębiorstw.

Zainteresowanie ekonomiczne pracowników przemysłu socjalistycznego w wynikach działalności swych przedsiębiorstw przejawia się w postaci płacy, premii oraz udziału w zyskach przedsiębiorstw.

Rada Ekonomiczna proponuje określone terminy uruchomienia swych uchwał — po ewentualnym zatwierdzeniu ich przez rząd. Punktem wyjścia do praktycznych poczynań winna stać się — zdaniem Rady Ekonomicznej — reforma cen dóbr inwestycyjnych przeprowadzona do końca 1958 r. Ceny te odbiegają rażąco od kosztów produkcji dóbr inwestycyjnych. Również zmiany w systemie organizacyjnym przemysłu socjalistycznego postulowane są w okresie do końca 1958 roku. Brak jednak bliższych wyjaśnień jak rozumiana jest zapowiedź reformy cen środków produkcji w stosunku do analogicznej reformy z 1956 r. i czy tak samo, jak wówczas, zagwarantowana będzie nienaruszalność cen towarów konsumpcyjnych, a w każdym razie nienaruszalność poziomu płac. Chętnie usłyszelibyśmy wyjaśnienia, czym uzasadnione było w przeszłości znaczne zróżnicowanie cen środków produkcji w sto-

sunku do cen towarów konsumpcyjnych.

Na samym wstępie tezy Rady Ekonomicznej powiedziano: „Konieczność zmian modelu wynika stąd, iż metody zarządzania gospodarką i metody planowania muszą ulegać ewolucji w miarę rozwoju sił wytwórczych”.

Rozwój sił wytwórczych jest niewątpliwie podstawowym zagadnieniem gospodarki i sprawdzianem skuteczności polityki ekonomicznej.

Zmiany personalne i organizacyjne w teatrach polskich

W najbliższym czasie w niektórych teatrach — przede wszystkim stołecznych — nastąpią pewne zmiany personalne i organizacyjne. Dyrekcję Teatru Polskiego w Warszawie obejmie z dn. 15 bm. Stanisław Witold Bałicki. Dyrektor Szyman pozostanie dyrektorem honorowym tej placówki. Kierownictwo Teatru Narodowego obejmie Wilam Horzyca — obecny reżyser Teatru im. Słowackiego w Krakowie, zaś Erwin Axer będzie dyrektorem Teatru Współczesnego.

Teatr Wojska Polskiego, który dotychczas był placówką Domu Wojska Polskiego, przekazany zostanie Stołecznej Radzie Narodowej. Teatr Młodej Warszawy zostanie przekształcony w Teatr Rozmaitości. Będzie on występował na scenie w Pałacu Kultury i Nauki, dając na niej również

przedstawienia dla dzieci. Natomiast scena Teatru Młodej Warszawy, ma być przekazana, w porozumieniu ze SPATIF, grupie aktorów, którzy pragną prowadzić teatr niezależny, oparty na zasadach spółdzielni.

W. GAWRAK

Ostatnią wreszcie zmianą, jaka nastąpiła w teatrach warszawskich, jest objęcie dyrekcji „Syreny” przez Kazimierza Krukowskiego.

Pewne zmiany personalne następują też w teatrach terenowych. Dyrekcję dwóch scen szczecińskich obejmuje Aleksander Rodziewicz, w związku z rezygnacją dotychczasowego dyrektora teatrów szczecińskich — Ludwika Benoit. Teatrem w Sosnowcu kierować będzie od początku przyszłego sezonu Tadeusz Przystawski, który obecnie jest aktorem Teatru im. Słowackiego w Krakowie, teatr zielonogórski opuszcza dotychczasowy dyrektor Bocznarowicz, który złożył dymisję. Jego miejsce zajmie Tadeusz Kubalski obecny reżyser sceni kielecko-radomskiej.

20 specjalnych pociągów zawiezie dzieci na kolonie

W bieżącym sezonie wyjedzie z Łodzi na kolonie letnie i obozy harcerskie dziesiątki tysięcy dzieci. Przewiezienie takiej ilości młodzieży do różnych miejscowości stawia przed DOKP w Łodzi niezwykle ważne i odpowiedzialne zadanie. Kolejjarze łódzcy przygotowali się do tych przewozów bardzo starannie. Obok 20 nadzwyczajnych pociągów, które rymi wyjedzie ponad 20 tysięcy chłopców i dziewcząt, rezerwowane będą jeszcze wagony na normalnych trasach oraz dodatkowe, doczeplane do pociągów. Do obsługi tych składów wytypowane są najbardziej doświadczone drużyny konduktorskie.

W czasie trwania wyjazdów dzieci, na większych dworcach, a więc także Łodzi Kaliskiej i Fabrycznej, zorganizowane zostaną specjalne dyżury lekarskie i fachowego personelu pielęgniarskiego. Do-

datkowe punkty informacyjne „Orbisu” służyć będą rodzicom i opiekunom dzieci dokładnymi informacjami o ruchu pociągów kolonijnych.

Najwięcej pociągów wyruszy do województwa koszalińskiego i szczecińskiego. Poza tym wiele dzieci przebywać będzie na koloniach w uroczyskach miejscowościach Dolnego Śląska i woj. krakowskiego. W dn. 15 czerwca odjedzie pierwszy pociąg do Mielen Koszalińskiego, zabierając ze sobą 750 dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 134 i TPD nr 3 oraz grupę młodzieży do Kamienia Pomorskiego.

Aby ulokowanie dzieci w pociągach przebiegało jak najsprawniej, trzeba, żeby rodzice pożegnali swe pociechy już przed wejściem na perony i nie utrudniali personelowi opiekuńczemu jego trudnych i odpowiedzialnych czynności.

Karty abonamentowe do Filharmonii

Dyrekcja Filharmonii zawiadamia, że przyjmuje już zgłoszenia na abonamenty na następny sezon koncertowy. Wszyscy zainteresowani mogą składać zamówienia w sekretariacie Filharmonii do 30 czerwca. Dyrekcja zastrzegła się, że po upływie tego terminu nie będzie już mogła zarezerwować bywalcom Filharmonii ich dotychczasowych miejsc. Należy więc w własnym interesie jak najwcześniej dopełnić formalności odnowienia kart abonamentowych.

W następnym sezonie koncertowym ilość biletów przeznaczonych do wolnej sprzedaży będzie zmniejszona do minimum. Co za tym idzie — jedynie abonament zagwarantuje możliwość stałego odwiedzania koncertów.

Nieoczekiwany spadek w wysokości 100 mln. franków

40-letni policjant francuski p. Duffaut wraz z żoną Lucienne Rosse ostatnio całkiem nieoczekiwanie o dziedziczyli spadek w wysokości 100 milionów franków.

W 1919 r. pani H. Prevost, córka bogatego francuskiego przemysłowca i obszarnika urodziła na prowincji dziewczynkę, której dała imięna Lucienne Rosse. Była ona wychowywana przez opiekunkę, następnie została żoną p. Duffauta.

W ubiegłym roku matka Lucienne Rosse zmarła. Przed śmiercią zapisała jednak całą majątność córce, chociaż nie wiedziała, gdzie się ona znajduje. Władze poszukiwały bezskutecznie spadkobierczynię w całej Francji, gdyż Lucienne Rosse występowała odtąd nie pod nazwiskiem męża.

P. Duffaut będąc ostatnio w Paryżu dowiedział się przypadkowo o poszukiwanej spadkobierczyni i z radością stwierdził, że jego żona jest ta poszukiwana. Okazało się, że Lucienne Rosse jest spadkobierczynią po matce wielkiego majątku w Normandii oraz dużej fabryki i kilku domów w stolicy Francji o łącznej wartości 100 milionów franków.

Państwo Duffaut bardzo ucieszyli się z niespożwanego spadku. Mimo uzyskania wielkiego spadku p. Duffaut nie zamierza wystąpić z policji.

JAN WELSKI

Obrazki z miasta

Piél... Piél...



Z MIASTA w kilku zdaniach

Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Łodzi zawiadamia, że w dniu 17 czerwca, o godz. 10, w Wojewódzkiej Stacji San.-Epid. (ul. Woźna 40) odbędzie się trzecie posiedzenie Wojewódzkiego Zespołu Propagandy Zdrowia i Oświaty Sanitarnej. Na zebraniu omówiona będzie praca w zakresie propagandy zdrowia i oświaty sanitarnej oraz przeprowadzona analiza pracy ZOS.

Zarząd Oddziału Miejskiego Związku Inwalidów Wojennych w Łodzi zawiadamia, że w dniu 16 bm., o godz. 9, odbędzie się w świetlicy Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Dzierżyńskiego (ul. Piotrkowska 293-295) walne doroczne zgromadzenie członków związku.

Łódzki Dom Kultury zawiadamia miłośników brydla i gry w szachy, że z dniem 17 bm. otwiera ośrodek gier towarzyskich, który będzie czynny w poniedziałki, wtorki i piątki od godz. 15 do 22.

Zarząd Oddziału Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Aleistów i Wolnomyslicieli w Łodzi zaprasza wszystkich sympatyków na zebranie dyskusyjne, które odbędzie się w dniu 13 bm., godz. 18, w sali 305 Łódzkiego Domu Kultury (ul. Traugotta 18).

Polskie Towarzystwo Ekonomiczne w Łodzi organizuje 14 bm., o godz. 18 w lokalu PTE, ul. Piotrkowska 179 (front-partur), naradę poświęconą ocenie aktualnej sytuacji gospodarczej kraju. Referat na ten temat wygłosi prof. mgr Jan Mujżel. W naradzie udział weźmie i udzielić będzie wyjaśnień wiceprzewodniczący Rady Ekonomicznej przy Radzie Ministrów PRL, prof. dr W. Brus.

Ponad 2 mln. zł wypłacono już właścicielom obligacji

Od pierwszych dni maja oddziały PKO rozpoczęły wypłatę obligacji i wypłatę premii Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski wynoszących w ostatnim ciągnięciu. Suma wypłaconych dotychczas pieniędzy przekroczyła w Łodzi i województwie 2 mln. złotych.

W samych tylko Oddziałach Miejskim PKO w Łodzi zaliczono już ponad 6 tys. posiadaczy szczególnych numerów pożyczki. Z większych wygraných wypłacono dotychczas 4 premie po 5 tys. zł i 2 premie po 10 tys. zł.



Współzawodnictwo czy współpraca? Obojętne. Efektem będzie na pewno głęboki dotek. Potem przyjdzie inna para i zajmie się jego zasypywaniem. Tak toczy się dziecinny świat w łódzkich parkach.

Fot. L. Olejniczak

Niedaleko Łodzi

Ważne sprawy Pabianic

Podobny charakter obu miast — Łodzi i Pabianic (wybitnie przemysłowe, przeważa ludność robotnicza) decydują o ich nierozdzielności i ścisłym powiązaniu ze sobą. Tak zresztą jak Katowice — bez Bytomia, Chorzowa, Sosnowca, Zabrze nie byłoby największym ośrodkiem górniczym w kraju.

Z tych też względów, przy omawianiu z przewodniczącym Prezydium MRN w Pabianicach — Feliksem Hemerem istotnych problemów miasta, częstokroć porównywaliśmy Pabianice do Łodzi. Mieszkańców obu miast łączy bowiem nie tylko wspólna praca w przemyśle (ponad 90 proc. ludności Pabianic stanowią robotnicy), ale również wspólne odczuwania, i to bardzo dotkliwie, szereg kłopotów związanych z brakiem mieszkań, niedostatecznej ilości szkół, niezabezpieczenia budynków przed dewastacją (remonty) itp. Tylko że sprawy te kształtują się inaczej w Łodzi, a inaczej w Pabianicach.

Przyjrzyjmy się temu na konkretnych przykładach.

Łódź — jak wiadomo — liczy obecnie ponad 700 tysięcy mieszkańców. Pabianice — ponad 53 tysiące. Nie trzeba jednak być bystrym obserwatorem, aby spostrzec pewnego podobieństwa — mam tu na myśli zabudowę miasta — Łodzi do Pabianic. Ulice w kształcie szachownicy, tendencje do wydłużania miasta... Podobne również trudności napotyka tu urbanisty i architekt, którzy przystąpili do opracowywania generalnego planu zabudowy Pabianic. Ażkolwiek uniknięto wyburzeń, niemniej jednak sporo kłopotu sprawia wydzielenie pod planową zabudowę działek prywatnych. Miasto bowiem, w przeciwieństwie do Łodzi, nie posiada własnych wolnych terenów.

W centrum Pabianic urbanisci planują zabudowę wysoką (II, III, IV piętra), poza miastem zaś — niską. Na ulicy Karniszewskiej, Wiejskiej — powstanie kolonia domków jednorodzinnych.

Jeśli już jesteśmy przy indywidualnym budownictwie, nie od rzeczy będzie wspomnieć, że sprawa ta po wielu taratach ruszyła w Pabianicach z martwego punktu. Jak na początek — Prezydium MRN udzieliło 17 pożyczek długoterminowych w wysokości od 30 do 100 tysięcy złotych każda. Poza tym 14 osób uzyskało

zezwolenie na budowę domków z własnych środków. W najbliższym czasie przewiduje się uruchomienie prywatnych wytwórni elementów prefabrykowanych.

A budownictwo blokowe? W sześciolatce Pabianice otrzymają... jeden blok rocznie. Dobro w bieżącym roku sytuacja uległa pewnej poprawie. W maju z tzw. pułk DBOR oddano do użytku jeden blok (72 izby), w czerwcu i lipcu przewiduje się za zakończenie dwóch następnych (każdy po 48 izb). Łącznie Pabianice otrzymają w bież. roku 168 izb oraz 288 w stanie surowym.

Oczywiście, zważywszy ciężką sytuację mieszkaniową, w fakcie znajdują się mieszkańcy Pabianic, dobre i 168 izb. Ale, rzecz jasna, nie zaspokoja one najpilniejszych potrzeb. Śięgnięto więc po inne środki.

Rady robotnicze w zakładach pracy (w Pabianicach łącznie ze spółdzielniami istnieje ponad 60 zakładów) postulowały do centralnych zarządów w sprawie przyznania odpowiednich kredytów na budownictwo przyzakładowe. Tak na przykład w Zakładach Tkanin Technicznych w zamian za zwiększoną produkcję zażądała się wybudowania trzech bloków. Uzyskana zgodę na dwa. Podobnie rzecz się miała w innych zakładach.

Wyniki tej akcji przyniosły spodziewany efekt. W tej chwili zakłady budują bloki o 460 izbach. Z tego 5 bloków (324 izby) mają być oddane pod koniec br.

Wniosek dla Łodzi: warto wziąć przykład z Pabianic. W Łodzi bowiem tylko nieliczne zakłady pracy budują bloki dla swych pracowników.

Tak więc dzięki energicznej batalii robotników Pabianic zarysowuje się na przyszłość pewna poprawa sytuacji mieszkaniowej w tym mieście. Jednakże zapomniano przy tym o innym palącym problemie, który czeka na swe rozwiązanie do dziś. Fatalnie bowiem przedstawia się sytuacja w szkolnictwie podstawowym. W Pabianicach przez 12 lat nie wybudowano ani jednej szkoły. Dzieci z każdym rokiem przybywało. Nic więc dziwnego, że obecnie na 13 szkół podstawowych, w kilku nauka odbywa się na dwie zmiany, jednej zaś grozi trzymianowość. Wprawdzie buduje się w tym roku jedną szkołę (na 700 dzieci), ale nawet częściowo nie zaspokoja ona najpilniejszych potrzeb. To też sprawa oddania do użytku w tej pięciolatce dalszych czterech szkół jest niezmiernie ważna.

Z budownictwem wiąże się następna kwestia: remonty. Zaledwie 84 budynki na 200 przewidzianych do kapitalnego remontu — objęto tegorocznym planem. Brak środków (zaledwie 5 milionów złotych otrzymały Pabianice w br. na ten cel) powoduje kompletną ruinę dewastowanych drewnianych budynków, i tu znów nasuwa się nam porównanie do Łodzi. Łódź jest dwunastokrotnie większa od Pa-

bianic, toteż otrzymała w bież. roku na remonty ponad 120 milionów złotych. W stosunku proporcjonalnym, Pabianice winny więc otrzymać 10 milionów, które pozwoliłyby na zabezpieczenie przed ruiną najbardziej zagrożonych budynków.

Jak już powiedziano na wstępie, 90 proc. mieszkańców Pabianic stanowią robotnicy, a więc tylko przy ścisłej współpracy Prezydium MRN z radami robotniczymi, radami zakładowymi i dyrekcjami poszczególnych fabryk, można szukać wyjścia z niełatwej sytuacji, w jakiej znajduje się miasto. W kwietniu odbyła się w Prez. MRN narada z przedstawicielami rad robotniczych, rad zakładowych i dyrekcji zakładów pracy. Na naradzie tej poinformowano wspomnianych przedstawicieli o sytuacji gospodarczej Pabianic, szukano wyjścia z impasu mieszkaniowego. Zdecydowano wówczas, że w sukurs DBOR przyjdą zakłady pracy, które będą budowały bloki mieszkalne dla swych pracowników. Następne spotkanie członków Prezydium MRN z przedstawicielami załóg będzie poświęcone domkom jednorodzinnym.

Niesposób w jednym artykule objąć całokształtu spraw nurtujących mieszkańców Pabianic. Uwzględniliśmy — najpilniejsze. Do innych powrócimy jeszcze na łamach naszego pisma.

JERZY KRASKOWSKI

Sprawy wychowawcze — najpilniejsze Harcerstwo łódzkie potrzebuje pomocy społeczeństwa

Harcerstwo jest w tej chwili największą masową organizacją dzieci i młodzieży. Na terenie Łodzi skupia w swych szeregach młodzież w 250 drużynach harcerskich, w 50 drużynach zachowawczych i tzw. specjalnościowych (np. wodna, lotnicza itp.).

W okresie, kiedy sprawa wychowania młodzieży wysuwa się na plan pierwszy, ogromna rola przypada har-

cerstwu i jego metodom wychowawczym.

KOŁO PRZYJACIÓŁ HARCERZA

Wtorkowa narada w Łódzkiej Komendzie Chorągwi miała za zadanie omówienie aktualnej sytuacji harcerstwa łódzkiego, zmobilizować uwagę społeczeństwa na sprawach harcerstwa i wyłonienie komitetu organizacyjnego Koła Przyjaciół Harcerzy przy ŁKCh.

W naradzie wzięli udział: I sekretarz KŁ PZPR — Michałna Tatarówna-Majkowska, wiceprzewodniczący Prez. RN m. Łodzi — Eugeniusz Ajnenkiel, naczelnik G. Kwiatery ZHP w Warszawie — Zofia Zakrzewska, komendant ŁKCh — Janina Matuszewska oraz przedstawiciele łódzkich zakładów pracy i starzy działacze harcerscy.

Przewodniczącym Komitetu Koła Przyjaciół Harcerzy wybrano E. Ajnenkiela. Praca komitetu skupiać się będzie odgórnie w 3 komisjach: organizacyjno-gospodarczej, (komisja ta zajmie się komplectowaniem sprzętu), kulturalno-propagandowej (ma to być ośrodek koncepcyjny, który będzie analizował problemy wychowania młodzieży), turystyczno-krajoznawczej. Do komitetu weszli poza tym przedstawiciele łódzkich partii i stronnictw, zakładów pracy i działaczy harcerskich. We wrześniu komitet zostanie rozwiązany a samodzielną pracę rozpocznie Koło Przyjaciół Harcerza.

SZEREGI OCZYSZCZAJĄ SIĘ...

Dotychczasowy stosunek społeczeństwa do harcerstwa był — dosć niezdecydowany. Harcerstwu nie udzielano takiego poparcia, na jakie zasłużyła sobie ta organizacja, szycząc się zwłaszcza w Łodzi starymi tradycjami.

Wpływały na to pewne starcia wewnątrz organizacji, o których mówiła naczelniczka ZHP Zakrzewska, pewne niechęci starych instruktorów (odsuniętych dawniej od pracy w harcerstwie) do młodych i pewne różnice światopoglądowe. Szeregi harcerstwa oczyszczyły się z ludzi bezideowych, ale walka ideowa jeszcze trwa. Dzisiejsze harcerstwo z 1957 roku to inne harcer-

stwo niż przed 20 laty. Istota zagadnienia tkwi w tym, że tzw. „metoda harcerska” polegająca na wychowaniu młodzieży we współpracy z przyrodą poprzez obozy, gry, system stopni i sprawności — jest jedynie i wyłącznie metodą wychowawczą, instrumentem, który w zależności od tego, w czyje ręce dostanie się ręce, może służyć zarówno socjalizmowi jak i każdej innej ideologii.

Obecnie odbywa się swego rodzaju eksperyment polegający na doposażeniu dawnych doświadczeń do potrzeb i warunków naszego życia. Czy ten eksperyment się uda, zależy to od całego społeczeństwa. Wiadomo — bez atmosfery i sympatii, życzliwości i prawdziwego zainteresowania nie będzie łódzkie harcerstwo się rozwijać.

FRONT POMOCY

Zdarzają się jeszcze w Łodzi zakłady i instytucje, które odmawiają ŁKCh zwolnienia młodych instruktorów na kursy szkoleniowe. A przecież w harcerstwie brak jest ciągle wyszkolonej kadry, takiej, która z kolei zajmie się wychowaniem młodzieży. Dlatego właśnie tegoroczne obozy harcerskie mają charakter szkoleniowy a nie wypoczynkowy.

Jaką pomoc może okazać społeczeństwo łódzkie? Duże pole do takiej pomocy stworzyć mogą koła przyjaciół harcerza, zorganizowane przez łódzkie zakłady pracy i rady robotnicze. Taką pomoc zapewniła na wtorkowej naradzie ze strony Komitetu Łódzkiego Michałna Tatarówna-Majkowska a podobne stanowiska zajęli E. Ajnenkiel i wielu przedstawicieli łódzkich zakładów pracy.

Sprawa młodych jest naszą sprawą — dorosłych. Pomoc, jaką okażemy kierownictwu harcerskiemu, będzie pomocą dla naszej łódzkiej młodzieży.

Na świeżym powietrzu

Jak nas informuje dyrekcja Kawiarni EZG, w tej chwili na terenie Łodzi są czynne następujące kawiarnie na świeżym powietrzu: „Grand-Cafe”, „Staromiejska”, „Egzotyczna” i „Rusalka” na Widzewie. Przyjemna to wiadomość, ale przydałoby się Łodzi dużo więcej letnich kawiarni.

Nauka angielskiego przez radio

Od połowy września Polskie Radio rozpoczyna nadawanie początkowego kursu języka angielskiego przez radio. Lekcje te będą uzupełniane materiałami pomocniczymi w postaci specjalnych skryptów pt. „Radiowy kurs nauki języka angielskiego”.

Celem zorientowania się w liczbie osób pragnących uczyć się angielskiego przez radio — Polskie Radio prosi wszystkich słuchaczy chcących korzystać z radiowego kursu języka angielskiego o nadesłanie do dnia 1 lipca br. karty pocztowej z podaniem miejsca zamieszkania, wieku i wykształcenia pod adresem: Polskie Radio, Warszawa 10, skrytka pocztowa 46, Redakcja Nauki Języków. O terminie i warunkach prenumeraty Polskie Radio poinformuje za pośrednictwem prasy i mikrofonu.

Kurs dla lekarzy

I Klinika Chorób Wewnętrznych AM i Łódzki Oddział Polskiego Towarzystwa Parazytologicznego przy współdziałaniu Zarządu Służby Zdrowia Prez. RN m. Łodzi organizuje dla lekarzy w Łodzi kurs parazytologiczny w dniach od 17.VI do 22.VI. 1957 r.

WUML przyjmuje zapisy na I rok studiów

Wielozorowy Uniwersytet Markszm-Leninizmu przy Komitecie Łódzkim PZPR w dalszym ciągu przyjmuje zapisy kandydatów na I rok studiów, który rozpocznie się we wrześniu 1957 roku. Czas trwania nauki — 2 lata. WUML prowadzi równorzędne 3 wydziały: filozoficzny, historyczny i ekonomiczny.

Pierwszy rok studiów obejmuje następujące przedmioty podstawowe:

- NA WYDZIALE FILOZOFICZNYM — historia myśli filozoficznej, filozofia marksistowska, współczesne kierunki filozoficzne.
 - NA WYDZIALE HISTORYCZNYM — historia powszechna, historia Polski, historia doktryn ekonomicznych.
 - NA WYDZIALE EKONOMICZNYM — ekonomia polityczna, ekonomia przemysłu, planowanie gosp. narodowe.
- Na wszystkich wydziałach — prowadzone są dobrowolne lektory języków obcych: rosyjskiego, niemieckiego i angielskiego. Wykłady i seminaria odbywają się raz w tygodniu w godz. popołudniowych oraz w tygodniu lektorat języków obcych.

WARUNKI PRZYJĘCIA: Kandydaci (członkowie partii, stronnictw politycznych oraz bezpartyjni) powinni posiadać: 1) wykształcenie średnie (lub wyższe), ogólne, względnie zawodowe (uwzględnione będą również wypadki przynależności do wyższych i średnich wykształceń), 2) podstawowe wiadomości z zakresu filozofii, historii i ekonomicznych, 3) muszą wyrazić chęć systematycznego studiowania na jednym z połączonych kierunków.

Dla dokonania zapisów należy składać w sekretariacie Wicel. Uniw. Marks, Lenin, Łódź, Al. Kościuski 107-109 (gmach KŁ PZPR) — pokój 9; podania o przyjęcie na jeden z kierunków, wraz z snobnym życiorysem oraz 2 zdjęciami.

Podstawowe organizacje partyj- no lub rady zakładowe zakładów pracy i instytucji winny zainicjować listy kandydatów na studia WUML lub też rezerwowo wczekać do dnia mejsca. Blizszych informacji udziela sekretariat Łódzkiego Ośrodka Propagandy Markszm-Leninizmu, Al. Kościuski 107-109, tel. 202-78.

Odradza się sieradzkie harcerstwo



W dniu 10.VI. 1957 r. rozpoczął się w całym kraju spis rolny. Około 50 tysięcy odpowiednio przeszkolonych rachmistrzów dokona spisów we wszystkich gospodarstwach rolnych. Dane spisowe będą służyły do celów statystycznych oraz do planowania gospodarczego.

Na zdjęciu: nauczycielka Janina Chrościńska dokonuje spisu rolnego w gospodarstwie Stara Wieś, gm. Kąkolice.

CAF — fot. Baranowski

29 czerwca Zjazd Powiatowy Kółek Rolniczych pow. kaliskiego

W dniu 29 czerwca br. odbędzie się w Kaliszu Powiatowy Zjazd Kółek Rolniczych. Zorganizowanie zjazdu wynika z rzeczywistych potrzeb powołania na szczeblu powiatu organizacji, która by koordynowała prace oraz lepiej powołujących kółek rolniczych.

Dotychczasowy dorobek kółek jest bardzo poważny i wyraża się w aktywnej działalności gospodarczej. W niektórych kółkach powstają zespoły produkcyjne materiałów budowlanych, maszynowe, hodowlane, uprawy łąk.

Do najbardziej aktywnych należą kółka rolnicze w Świątkowie, Świątkowie, Gzówku, które zakupiły maszyny rolnicze z rozwijających się GOM i wspólnie je użytkują, w Aleksandrowie, gdzie członkowie przygotowują się do produkcji materiałów budowlanych.

W Kościelnej Wsi członkowie kółka budują własną zięwnię mleka, a w Jastrzębnikach zakupiono kilka macior hodowlanych do zorganizowanego zespołu hodowlanego.

Dominującą rolę w działalności kółek rolniczych w powiecie 19 zespołów elektryfikacyjnych obejmujących 28 gromad. Ogólny koszt elektryfikacji wyniósł przeszło 6 milionów zł. Jak widać z powyższego, delegaci poszczególnych kółek rolniczych będą mieli się czym pochwalić na zjeździe powiatowym.

30 czerwca „Sejmik gospodarczy” na zakończenie „Dni Łowicza”

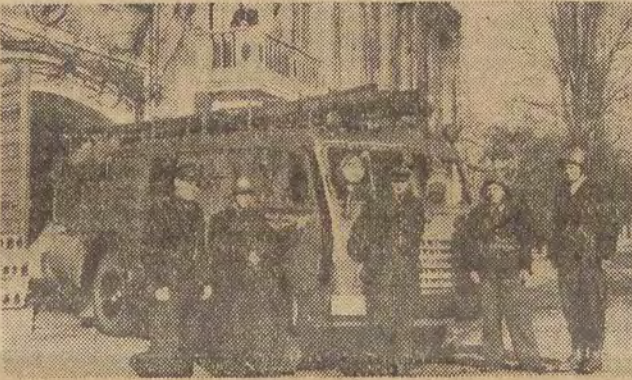
Jak już informowaliśmy, w ostatnim dniu obchodu „Dni Łowicza”, tj. w dniu 30 czerwca br. odbędzie się tak zwany „Sejmik gospodarczy”, na którym zostaną przeanalizowane możliwości ożywienia życia gospodarczego na terenie powiatu.

(Mik)

KANDYDATA

na stanowisko kierownika powiatowej księgarni w Radomsku poszukuje P. P. „Dom Książki” w Łodzi, ul. Piotrkowska 5. Wymagane kwalifikacje: minimum pełne średnie wykształcenie, znajomość literatury współczesnej i klasycznej, uzdolnienia organizacyjne i administracyjne. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadru do dnia 30 czerwca 1957 r. Kandydaci winni złożyć: podanie, życiorys oraz odpisy wszelkich świadectw naukowych czy zawodowych. 2847-K

W POGOTOWIU



Tomaszowska Ochotnicza Straż Pożarna w oczekiwaniu na rozkaz wyjazdu na plac ćwiczeń pokazowych.

ŻYCIE PIOTRKOWA

Kabiny telefoniczne, ale w którym miejscu zostaną ustawione?

Urząd Telekomunikacyjny w Piotrkowie zamierza postawić dwie oszklone kabiny telefoniczne w dzielnicach pozabawianych łączności telefonicznej, tj. na przedmieściach. Istnieją jednak poważne obawy przed ich zniszczeniem przez chuliganów. Wobec powyższego należy wybrać miejsca ruchliwe, oświetlone, co byłoby najodpowiedniejsze z punktu widzenia opieki ze strony całego społeczeństwa. A może np. na tzw. Rynekku i Bujnowskiej koło przejazdu kolejowego?

Pieczętowane pracują już na szczytach produkcyjnych

Stawy wzrost zużycia gazu spowodował maksymalne obciążenia naszych urządzeń gazowych. Piotrkowskie pieczętowane pracują już od dawna na tzw. szczytach produkcyjnych. Należy więc wybudować nowy piec gazowy oraz wymienić na dłuższych odcinkach sieć gazową. Istniejąca pieczętowana wymaga natychmiastowego remontu kapitałowego. Niestety, zużycie gazu jest tak duże, że nie można wygasić pieca, aby przystąpić do jego remontu. Huta „Hortensja” jako jeden z poważniejszych odbiorców gazu, jest zainteresowana w rozbudowie gazowni bez przerywania dostawy gazu. Wobec powyższego między władzami miejskimi a przedsiębiorstwem została zawarta umowa, na mocy której huta będzie partycypować w kosztach budowy nowego pieca kwota 1.800.000 zł.

Całkowity koszt budowy nowego pieca gazowego został ustalony na 7 milionów zł. Prace przygotowawcze są już rozpoczęte.

Polepsza się komunikacja

Miejski Zakład Komunikacyjny w Piotrkowie posiada obecnie 9 samochodów. Ilość ta pozwala na zwiększenie częstotliwości przejazdów samochodów na czynnych obecnie dwóch liniach. Samochody kursują obecnie co pół

Spółdzielnie pracy budują domy dla swoich członków

Prezydium MRN w Piotrkowie przydzieliło tereny pod budowę domów mieszkalnych dwóm spółdzielniom pracy: im. M. Buczyński przy ul. Bastowskiej na budynku nr 64 i 65 oraz 24 rodzin oraz sp-ni „Introligator” na dom o 96 izbach dla 36 rodzin. Pod obydwa budynki wykonano już wykopy i z chwilą otrzymania cegły MPBR przystąpi do budowy.

Również Spółdzielnia Spożywców „Praca” jeszcze w br. przystąpi do budowy budynku mieszkalnego o 3 kondygnacjach przy ul. Słowackiego nr 51-53. Dom ten będzie miał 54 izby dla 18 rodzin. W związku z rozbudową Fabryki Maszyn Górniczych przewiduje się budowę osiedla robotniczego przy ul. Nowej-Górnej-Złotej. Z przewidzianych 7 bloków dwa będą ukończone w 1958 roku.

H. M.

Automatyczna rozmównica uliczna w Sieradzu

Z dniem 1 czerwca uruchomiona została przez Zarząd Łączności automatyczna rozmównica uliczna na ul. Kościuszki przy Placu Gen. Świerczewskiego. Rozmównicę przyjęło społeczeństwo z wielkim zadowoleniem

Po kilkuletnim okresie zaistnienia i bezwładu — harcerstwo Sieradza i powiatu znów wykazuje coraz bardziej ożywioną działalność. W tej chwili przy szkołach w mieście istnieje i działa 7 drużyn, a na terenie powiatu — 43.

Jednym z poważniejszych przedsięwzięć, postawionych sobie do wykonania przez sieradzkie harcerstwo — jest zamiar zorganizowania w mieście lipcu obozu harcerskiego w Niechmirowie, na który wyjechać ma ok. 180 chłopów i dziewcząt. Zorganizowanie i poprowadzenie takiego obozu — to sprawa dość trudna i kosztowna — toteż sieradzkie harcerze już obecnie przystępują do intensywnych przygotowań. Oto np. w Dniu Dziecka zorganizowali oni loterię dziecięcą pn. „Harcerski koszyk szczęścia” — która przyniosła 8 tys. zł dochodu. Dalsze sumy na urządzenie obozu harcerze zamierzają zdobyć poprzez organizowanie różnego rodzaju akcji i imprez dochodowych. Wiele np. obiecują sobie harcerze po mających tu się odbyć „Sobótkach festiwalowych”, w których chcą wziąć jak najszerszy udział. Już obecnie wykonują wianki, lampiony i pochodnie, które będą w dniu „sobótek” sprzedawać. Ponadto, pragną w sobótkowy wieczór urządzić na Warcie „latarnie morską” i obóz na tratwach — by pokazać mieszkańcom Sieradza i uczestnikom sobótek, jak wygląda harcerskie życie obozowe. W ten sposób chcą pozyskać poparcie jak największej ilości ludzi i instytucji dla projektu zorganizowania prawdziwego obozu.

Poparcie to zresztą mają już w tej chwili. Dowodem tego jest chociażby fakt, że PZGS w Sieradzu postanowiły ofiarować dla obozu żywności na sumę 5 tys. złotych. Do urządzania imprez i akcji na rzecz obozu przystąpiły również kółka rodzicielskie, kółka przyjaźni harcerzy oraz miejscowy Wydział Oświaty.

Sieradzkim harcerstwu nie brak również sporych trudności w odrodzeniu się. Jak wiać domo, w dawnych szkołach „OH” drużynowymi — a ściślej: przewodnikami drużyn — byli nauczyciele, specjalnie do pracy tej oddelegowani i opłacani za nią przez wydział oświaty. Już w lutym br. odebrano nauczycielom ryczałty za tę pracę, obecnie likwidują się także etaty. Tak więc ludzie ci zostali już straceni właściwie dla ZHP i obecnie przechodzą do pracy li-tyłko nauczycielskiej. Wskutek tego odradzające się harcerstwo zostało do pewnego stopnia zdane jedynie na własne siły. W wielu wiejskich szkołach nie mogą powstać drużyny tylko z tego powodu, że nie byłoby dla nich drużynowych. Sytuacja poprawi się dopiero po kursie drużynowych, organizowanym przez Chorągiew Wojewódzką w lipcu. Na kurs ten pojedzie z sieradzkiego 25 drużyn.

Jedną z największych bolączek sieradzkiego harcerstwa jest brak odpowiedniego lokum na urządzenie Komendy Powiatowej. W tej chwili komenda mieści się w dwóch po-

koikach — razem z instancjami powiatowymi ZMS i ZMW.

Dobrze byłoby, aby miejscowe władze przyczyniły się wreszcie do unormowania praw własnościowych sieradzkiego harcerstwa. Niegdyś sieradzkie harcerze, zrzeszeni jeszcze w dawnym ZHP, własnymi siłami wybudowali barak z przeznaczeniem na Dom Harcerza. Dom ten został potem wyposażony w szereg gabinetów metodycznych i spełniał olbrzymią rolę wychowawczą. Potem jednak, podobnie jak cały majątek ZHP (np. przystań harcerska nad Wartą), znalazł się w posiadaniu innych

organizacji. Dziś w baraku mieści się Dom Kultury Dziecka i Młodzieży, prowadzony przez Woj. Wydział Oświaty. Harcerze sieradzcy, owszem, mają prawo korzystania z jego urządzeń, ale czy jest to pełna rekompensata? Zwrócono także ZHP przystań nad Wartą, ale bez żadnego sprzętu, w której była bogato wyposażona. Zginęło np. całkowite wyposażenie obozowe, m. in. 30 dużych namiotów, kuchnie polowe itd. Trzeba uczynić wszystko, by cały ten majątek znalazł się z powrotem w ręku prawowitego właściciela, tj. sieradzkiego ZHP. (g)

W Czarnocinie...

Do Czarnocina (pow. Łódź) ciągnęły w ub. niedzielę liczne chłopskie wozy, przybrane zielenią. Jechali nimi starsi i młodzież, ze śpiewem i muzyką.

Uroczystości Ludowego Święta odbyły się w parku Technikum Rolniczego. Zgajających do Czarnocina okolicznych chłopów witał już z dala widoczny olbrzymi napis na pięknie udekorowanym froncie Technikum: Żywią i bronią, wyrażający rolę chłopów w społeczeństwie.

„Żdamy szacunku dla chłopów i jego pracy” — powiedział m. in. w swoim zagajeniu wiecu, stary ludowiec Piotr Kozub.

Zabierając z kolei głos sekretarz Naczelnego Komitetu ZSL Bronisław Drzewiecki, dużo miejsca w swym przemówieniu poświęcił zadaniom, jakie na tle odnowy naszego życia przypadają masom chłopskim i ZSL.

„Nasza obecna sytuacja, a w szczególności występujące trudności gospodarcze — podkreślał m. in. Bronisław Drzewiecki — wymagają od chłopów właściwej, zdrowej — postawy, pełnego włączenia się do realizacji programu Października, a od ZSL — doprowadzenie do tego, by chłop stał się naprawdę uczestnikiem władzy w państwie”.

O tradycjach współdziałania chłopów i robotników, o sprawach produkcji rolnej, działalności kółek rolniczych i kół gospodyń wiejskich oraz o sprawach młodzieży wiejskiej — mówił następnie Kazimierz Wysokiński, przedstawiciel Centralnej Komisji Organizacyjnej Kółek Rolniczych.

Po wiecu zespół artystyczny Koła Młodzieży Wiejskiej przy Państw. Techni-

kum Rolniczym oraz zespół miejscowej szkoły podstawowej, wystąpiły w bogatym i dobrze oddającym tradycje ludowe programie artystycznym. St.

Wybór MISS Zduńskiej Woli na rok 1957 i maskarada z tyśiącą i jednej nocy

W dniu 15 czerwca br. społeczność Zduńskiej Woli będzie miała możliwość obejrzenia prawdziwej radiowej „Tele-Zgaduli”, którą organizuje z Polskim Radiem Komitet Redakcyjny Radiowęzła Zduńskiej Woli.

Gra jeden z najlepszych zespołów łódzkich Jazz-Club „Torondo”.

Impreza odbędzie się w sali strażnicy pożarnej o godz. 18, a po jej zakończeniu organizatorzy przygotowali drugą część, na którą złożył się występ artystów łódzkich, wybór miss Zduńskiej Woli na rok 1957, koncert życzeń dla zakochanych i wiele innych atrakcyjnych numerów.

A wszystko to odbędzie się na „Maskaradzie z tyśiącą i jednej nocy”, która trwać będzie do białego rana.

Bilety i karty wstępu na obie imprezy nabywać można już w Oddziale Kultury Prez. MRN w Zduńskiej Woli, ul. PKWN nr 12.

Kandydatki na miss Zduńskiej Woli zechcą wcześniej zgłosić się do Oddziału Kultury.

Do tańca grać będzie 8-osobowy zespół Jazz-Clubu. T. J.

Świetlica z prawdziwego zdarzenia

Istniejąca przy Al. Bieruta 11 w Piotrkowie Tryb. świetlica młodzieżowej działalności, wznowiła swoją działalność. Znalazły się wreszcie fundusze na finansowanie działalności kulturalno-oświatowej i praca świetlicowa zaczęła nabierać rumieńców.

Przed wszystkim uruchomiono własne kino, w którym co czwartek każdego tygodnia odbywają się dwa seanse. Wstęp dla członków świetlicy pracy jest bezpłatny — za okazaniem wydanej uprzednio bilety. Bilety wydawane są przez pracowników świetlicy poszczególnym spółdzielcom, która rozprowadzają je pomiędzy swych członków. Uruchomienie — chociaż w tak skromnych rozmiarach — świetlicowego kina niewątpliwie przyczyni się w pewnym stopniu do odciążenia pozostałych kin, gdyż co najmniej 600 do 700 osób w tygodniu przychodzi do świetlicy na film.

W dniu 1 maja uruchomiono dostępną dla wszystkich i bogato wyposażoną czytelnictwa świetlicy i czasopiśm, w której jednocześnie znajdują się gry towarzyskie, jak: szachy, domino, warcaby, brydż itp. Ponadto znajdują się tu doskonały, 12-lampowy radiodiodzielnik.

Przy świetlicy istnieją zespoły: muzyczny, taneczny i sceniczny — składające się niemal wyłącznie z młodzieży i członków miejscowych spółdzielni pracy. 15-osobowy zespół w wojewódzkim konkursie zespołów ludowych i uzyskała dyplom.

Kilkunastoosobowym zespołem scenicznym kieruje młody nauczyciel — Zenon Kurzela, który w okresie przejściowych trudności wykazał duże wyrobienie o-

bywalskie, prowadząc naukę swego zespołu całkowicie bezpłatnie. Na różnych okolicznościowych uroczystościach zespół ten wystawiał skecze i jednoaktówki. Obecnie w próbach znajduje się 3-aktowa komedia Słowackiego pt. „Dwa tygodnie w raju”.

W najbliższej przyszłości przewiduje się reaktywowanie zespołu mandolinistów. Świetlica posiada własne kostiumy ludowe i regionalne oraz niezbędny sprzęt i instrumenty muzyczne. Istnieje tu również biblioteka, z której korzysta około 80 czytelników. Sala jest radiofonizowana.

Z sali tej świetlicy korzysta również młodzież sportowa, zrzeszona w KS Start, która rozgrywa tu swoje spotkania mistrzowskie w boksie, ping-pongu itp. Nowocześnie urządzona scena dała miejsce amatorom występom szkolnym.

Nie można pominąć milczeniem ważnego w naszym życiu kulturalnym faktu, że dzięki wielkiemu wyrobieniu i odpowiedzialnemu przedstawicielom piotrkowskich spółdzielni pracy — mógł się z powrotem osiedlić w naszym mieście założony tu przed kilku laty teatr lalek „Sezam”.

Z upoważnienia wszystkich miejscowych spółdzielni pracy, finansujących działalność świetlicy, sprawami gospodarczymi i pieniężnymi kieruje Spółdzielnia Pracy „Szkoła”. Ponadto, powołana została specjalna Rada Kulturalno-Oświatowa — złożona z delegatów poszczególnych spółdzielni, która poza sprawami gospodarczymi zajmuje się także wszelkimi przejawami życia artystycznego i kulturalnego świetlicy młodzieżowej. (g)

Eska

MAGAZYN Dziennika

Cnota zagrożona

Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych stwierdził, że 23 proc. akcji największej firmy samochodowej, koncernu General Motors, znajduje się w jednym ręku, co zagraża uczciwej konkurencji rynkowej i sprzeczne jest z prawem, które zakazuje „spiskowania” w celu utworzenia prywatnych monopolu. Właścicielem tych 23 proc. akcji jest Du Pont — czyli inny koncern, lecz branży chemicznej. Z kolei przyjdzie jeszcze zbadać, ile akcji koncernu Du Pont jest, bezpośrednio lub pośrednio, w posiadaniu General Motors. Wtedy okaże się, jak na dłoni, że wszystko idzie według starej gadki — jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie.

Wielka pielgrzymka po żony

Wszystkie miejsca na licznych statkach pasażerskich kursujących między Malajami a Indiami zostały już wykupione na trzy miesiące naprzód. Okazało się, że przyłaczająca większość pasażerów, to młodzi Hindusi, którzy pragną przyjechać do Indii w celu zawarcia małżeństwa. Jeden z dzienników indyjskich zamieścił te informacje pod tytułem: „Dobra wiadomość dla młodych panien”.

Kandydaci na małżonków, to emigranci indyjscy, którzy w poszukiwaniu pracy wyjechali ze swego kraju na Malaje. Emigranci z Indii stanowią około 20 proc. ludności Malajów.

Otwarcie słynnej galerii monachijskiej „Pinakoteki”

Prezydent NRF Heuss dokonał w piątek otwarcia słynnej galerii monachijskiej „Pinakoteki”, która należy do największych galerii świata. Galeria ta została doszczętnie zburzona w roku 1944, jednakże zdołano w porę wywieźć z niej dzieła sztuki. Monachijski zarządca odbudowę tej galerii przede wszystkim swym mieszkańcom, którzy złożyli komitet i w ciągu lat zebrali około 400 tys. marek na rozpoczęcie wstępnych prac. Koszt odbudowy obliczane są na 3,6 miliona marek, jednakże przypuszcza się, że wzniesienie dodatkowych pomieszczeń dla personelu administracyjnego oraz pracowni rzemieślniczych i laboratoriów poczyniło za sobą dalsze koszty obliczane na około 2 miliony marek.

W odróżnieniu od Galerii Drezdeńskiej, której zbiory zgromadzone zostały głównie przez jednego człowieka, a mianowicie Augusta III, monachijska „Pinakoteka” utworzona została przez całą dynastię Wittelsbachów. Za jej twórcę uważa się księcia Wilhelma IV (1493—1550), który zgromadził wokół siebie najwybitniejszych malarzy swego kraju.

Chłopi wykopali dinosaura

Jak donosi prasa chińska, w prowincji Seczuan miejscowi chłopcy natrafili na szkielet dinosaura. Sądząc z rozmiarów odkopanej już czaszki przypuszczają, że długość całego szkieletu wyniesie 30 metrów.

Co może zrobić 28 gramów alkoholu

Na podstawie badań przeprowadzonych w Stanach Zjednoczonych stwierdzono, że zawartość 28 gramów alkoholu w krwi kierowcy może stać się przyczyną przeszło dziesięciu wypadków samochodowych. Jak obliczono, około 40 tys. osób ginie rocznie w wypadkach samochodowych w USA, spowodowanych nadużyciem alkoholu przez kierowców, a około pół miliona przyplaca to ciężkim kalectwem.

45 godzin i 29 minut

przemawiał premier Nehru

45 godzin i 29 minut przemawiał łącznie premier Nehru na posiedzeniach pierwszego indyjskiego parlamentu, którego kadencja trwała 5 lat i zakończyła się niedawno.

Nehru zabierał głos 85 razy. Najczęściej jednak zabierał głos nie premier Nehru, lecz deputowany Thakurdas Bhargava, który nie plasował żadnego stanowiska rządowego. Przemawiał on 288 razy, co łącznie trwało 90 godzin i jedną minutę.

A oto kilka innych danych z tej ciekawej statystyki ogłoszonej ostatnio przez sekretariat parlamentu indyjskiego: 69 deputowanych spośród 500 nie zabrano głosu ani razu, natomiast spośród 22 deputowanych-kobiet tylko jedna milczała przez całą kadencję. Najkrótsze przemówienie trwało jedną minutę i wygłoszone było przez deputowanego z Asamu, Amjad Ali.

187 razy zmuszony był przemawiać w sprawach skarbu państwa minister finansów C. D. Deshmukh. Łącznie jego przemówienia trwały 72 godziny i pięć minut.

Umarł najstarszy człowiek na świecie

We wsi Ermani w wysokodorskiej Osetii (Kaukaz) zmarł w wieku 157 lat Jegor Korolew. Był on najstarszym człowiekiem na świecie. Podczas wpraw napoleona na Rosję w 1812 r. Korolew był pomocnikiem kucharza u generała Aleksieja Jermolowa.

Według danych ekspedycji tibelskiego Naukowo-Badawczego Instytutu Higieny Pracy, w Gurzil mieszka ponad 20 tysięcy osób w wieku 90, 100 i więcej lat. Instytut wydał album fotografii najstarszych ludzi mieszkających na terytorium republiki oraz dane biograficzne o nich. Album zawiera m. in. fotografie Sulgimana Arszba, który liczył 123 lata. Jest on uczestnikiem wojny krymskiej (1853—1856) i świadkiem wydarzeń opisanych przez Lwa Tołstoję w jego „Opowiadaniach sewastopolskich”. Arszba jest z zawodu kowalem, jednak obecnie zajmuje się sadownictwem. Czuje się dobrze i skarży się jedynie na to, że stracił jeden zęb.

Erich Maria Remarque (126)

Czas życia i czas śmierci

tłum. Juliusz Stroynowski

— Dlaczego nie... nas wypuścić... iść z nami? — Pomarszczona twarz starego odwróciła się na chwilę ku młodej Rosjanie, a następnie znów na Graebera. — Iść z nami... Marusia... schowa... dobre miejsce... żyć. Żyć... — powtórzył natarczywie.

Graeber potrząsnął głową. „To nie jest wyjście — pomyślał. — To nie. Ale jakie jest wyjście?”

— Żyć... nie zginać... tylko niewola... — szepotał Rosjanin. — Pan też żyć... dobrze u nas... my niewinni...

Brzmiało to prosto. Graeber odwrócił się.

W piątek na boisku Victorii krakowska Wisła przeegzaminuje piłkarzy DKS

Dzisiaj Wisła gra z LKS, jutro będziemy mieli drugi nadprogramowy jej występ. Mamy to do zawdzięczenia kierownictwu DKS, które korzystając z przyjazdu do Łodzi drużyny krakowskiej, postarało się o przedłużenie jej pobytu w naszym mieście i rozegranie przez nią drugiego spotkania.

Przeciwnikiem Wisły w piątkowych zawodach będzie drużyna DKS. Mecz odbędzie się na stadionie Victorii przy ul. Kilińskiego 188 o godz. 18. Piłkarzom DKS nie śnią się laury, wiedza z góry, że z takim przeciwnikiem muszą przegrać. Chodzi im jedynie o naukę, a tę mogą uzyskać grając z lepszymi od siebie. Nie ulega wątpliwości, że mecz z Wisłą będzie dla nich dobrą szkołą.

Brawo działacze sekcji pływackiej Resursy

Polski Związek Pływacki prowadzi specjalną punktację klubów i okręgów wykazujących największą aktywność w organizowaniu imprez. Po dotychczas odbytych imprezach prowadzi Resursa (Łódź) — 81 pkt. przed Słazą (Wrocław) — 80 pkt., Legią (Warszawa) — 70 pkt., Olimpią (Poznań) — 63 pkt. W pierwszej dziesiątce (sklasyfikowano 39 klubów) najwięcej, bo aż 4 kluby posiada Wrocław, a następnie Łódź — 3.

W punktacji okręgów zdecydowanie prowadzi Wrocław — 300 pkt., przed Łodzią — 237 pkt. i Warszawą — 196 pkt.

5 konkursów w ogólnopolskich zawodach hippicznych

Piątek, sobota i niedziela minie w Łodzi pod znakiem hippiki. Trzydniowe zawody w obszarze ogólnopolskiej zarówno jeźdźców jak i koni organizuje Wojewódzki Związek Jeździecki. Jak już podawaliśmy konkursy te odbędą się na boisku GWKS.

W pierwszym dniu, to jest 14 bm., odbędzie się konkurs otwarcia zwanu też konkursem dokładności, im. Wojewódzkiego Związku Jeździeckiego.

(Na starcie stanie 76 koni, przeskąd 14 do 16, wysokość około 1,20 m).

W sobotę 15 bm., rozegrany zostanie konkurs szczytów im. Prez. WRN organizowany w Polsce po raz pierwszy (na starcie — 49 koni, za stracenie przeskąd jeździec zostaje wyeliminowa-

Lekkoatleci polscy atrakcją europejskich stadionów

Efektom doskonałej formy naszych czołowych lekkoatletów obok rekordowych rezultatów są bardzo liczne zaproszenia, jakie otrzymuje PZLA z całej Europy.

Mimo, że właściwie czerwiec jest początkiem sezonu, nasilenie wyjazdów jest duże. Do Finlandii na międzynarodowe zawody wyjechali pod wodzą trenera Ziębiewskiego Walczak i Mach. Mają oni w programie trzy starty: 13 bm. w Jyväskylä, 16 bm. w Kuopio i 17 bm. w Tampere. Do Danii wyjechała pod kierownictwem prof. Dregiewicza trójka naszych czołowych zawodników Sidor, Swatowski i Stefan Lewandowski. Zawody odbędą się 13 i 14 bm.

Do wyjazdu na doroczny mityng w Glasgow (15 bm.) szykuje się pięciu zawodników: Ożóg, Makomaski, Krzesiński, Kopyto i Kryża. Będzie to pierwszy poważniejszy w tym sezonie start Kopyty.

Przewidziane są dalsze wyjazdy w tym miesiącu: do Pragi na Memoriał im. Rosickiego (15—16 bm.) wyjechać mają — Malcherzyk, Matyjek, Sosgórnik, Kotliński, Radziwonowicz, Gaborówna i Figwerówna. Na zawody do Helsinek (17 bm.) wyjechać mają Janiszewski i Sidor (ten ostatni bezpośrednio z Danii). Do Norwegii, w dniach 19—25 na 4 starty (Bergen, Hamar, Frederikstad i Oslo) przewidziani są: Ożóg, Krzyszkowiak, Makomaski, Sidor, na wyjazd do Brukseli (19 bm.) i Paryża (21 bm.) — Ważny, Zimny i



Fragment głównego biegu zawodów o memoriał Janusza Kusocińskiego na 3 km. Prowadzi Zimny przed Krzyszkowiakiem.

Swatowski, a 22 bm. do Belgradu Adameczyk, Stefan Lewandowski, Orywał, Janiszewska, Proske i Klimajowa. Start w poważnych zawo-

dach z udziałem czołowych lekkoatletów Europy powinien przynieść wiele bardzo dobrych wyników, a kto wie czy i nie rekordów Polskiej na bardzo wysokim poziomie.

By się nam żyło zdrowiej i weselej

Sport to nie tylko wyczyn

Po reorganizacji struktury naszego sportu zerwaliśmy z jednostronnym faworyzowaniem sportów wyczynowych, popierając tworzenie ogólnokrajowej organizacji, mającej za zadanie upowszechnić kulturę fizyczną. Organizacja ta powstała pod nazwą Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej.

do Łódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej — Plac Komuny Paryskiej 5, pok. 34 tel. 228-47.

W szczególności TKKF prosi o nawiązanie z nim kontaktu przedstawicieli klubów sportowych, które nie przeorganizowały się na kluby sportowe.

Posiadając pełną swobodę społecznego działania — Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej — cele swoje realizować będzie przez: organizowanie systematycznych uprawiania zespołowych ćwiczeń gimnastycznych, gier ruchowych, zabaw sportowych, nauk pływania, narciarstwa sportów wodnych itp. oraz podejmowanie wszelkich akcji i działań w zakresie potrzeb „poleczeństwa w krzewieniu kultury fizycznej.”

Działalność towarzystwa opierać się będzie na współpracy i pomocy ze strony organizacji zawodowych i społecznych, ale niemniej ważne dla osiągnięcia zamierzonego celu jest współudział „szerokiego aktywno społecznego i kadru wykwalifikowanych instruktorów wychowania fizycznego.”

Na terenie Łodzi — podobnie jak w całym kraju — powstają kółka, ogniska itp. jednostki organizacyjne TKKF. Zgłoszenia oraz projekty co do działalności towarzystwa kierować należy

o wszystkim no trochę

W nadchodzącą niedzielę na Stadionie Śląskim rozegrany zostanie międzynarodowy mecz piłkarski, w którym kadra B spotka się z drużyną Francuska Lens. Jak wiadomo, kadra B przygotowuje się do spotkania z II reprezentacją ZSRR.

Pertrakcje między Polskim Związkiem Pływackim i Francuskim Związkiem Pływackim w sprawie rozegrania międzynarodowego meczu juniorów Francja — Polska zostały zakończone. Francuzi wyrazili zgodę i spotkanie zostanie rozegrane w dniach 6—7 lipca w Polsce.

W rozegranym we Wrocławiu międzynarodowym spotkaniu szermierczym Wrocław zwyciężył Lipsk (NRD), mecz przy wyniku remisowym 4:4. Jeszcze słuszek trafień 19:17. Niepodzianką meczu była przegrana mistrza świata juniorów w szpadzie Wołciuchowskiego z mistrzem NRD Athenstedt 2:5. Dzieciulewski (Wrocław) zwyciężył natomiast Athenstedt 5:3.

— Zamknij gębel! — krzyknął na starego. — Dostę tego gadania, bo zamelduję o tym. A wtedy koniec z wami!

Znów podjął obchód. Łoskot frontu spotęniał. Ukazywały się pierwsze gwiazdy. Poczuli się nagle bardzo osamotnieni i zapomniał leżeć znów w ziemiance wśród smrodu i chrapania kolegów. Miał wrażenie, jakby został przez wszystkich osaczony i teraz sam musiał podjąć jakąś decyzję.

Położył się w pawilonie na słomie i próbował zasnąć. „Może zdołają uciec — pomyślał — tak, żeby tego nie zauważyli”. Nic nie pomogło. Wiedział, że nie mogą tego zrobić. Zatrzaszczyli się o to ludzie, którzy przebudowali szopy.

Front stawał się coraz bardziej niespokojny. Samoloty huczały wśród nocy. Terkotały karabiny maszynowe. Potem dobiegły głucho odgłosy eksplodujących bomb. Graeber nasłuchiwał. Hałas wzrastał się. „Gdyby zdołał się wydostać!” — pomyślał znowu. Wstał i podszedł do przybudówki. Panowała tam cisza. Wciąż nie zdawali się spać. Potem jednak dojrzał niewyraźnie twarz starego Rosjanina i zawrócił.

Po północy nabrał pewności, że na froncie toczy się zażarta bitwa. Ciężka artyleria wstrzeli-

wała się daleko poza linię. Pociski padały już blisko wsi. Graeber wiedział, jak słabe są ich własne pozycje. Sledził poszczególne etapy walki. Wkrótce do ataku ruszą czołgi. Ziemia drżała teraz pod huraganowym ogniem. Grzmoty przewały się od horyzontu do horyzontu. Czuli bitwę każdą cząstką swego ciała. Czuli, że wkrótce go dosięgnie, a mimo to w wirze piorunów i błyskawic wydawała się w przedziwny sposób kraść wokół niego, wokół tego małego, białego budynku, w którym przycupnęli czerezej Rosjanie — jakby w całym tym cyklonie zniszczenia i śmierci oni właśnie stali się nagle punktem centralnym i jakby wszystko od tego zależało, co się z nimi stanie.

Chodził tam i z powrotem, zbliżał się do szopy i zwracał, macał klucz w kieszeni, przewracał się na słomie i dopiero nad ranem zapadł nagle w ciężki, niespokojny sen.

Zerwał się, gdy już szarzało. Na froncie rozpetalo się piekło. Ogień artylerii obejmował już wieś i siegał poza nią. Graeber popatrzył na przybudówkę. Krasy były w porządku. Za nimi poruszali się Rosjanie. Potem spostrzegł nadbiegającego Steinbrennera.

(d. c. n.)

Redaguje kolegium Redakcja i Administracja — Łódź Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Numery bezpośrednie: Red. nac. 325-64. Sekretarz odpow. 204-75 Dział społ.-ekonom 228-32 Dział miejski 341-10, 337-47, 343-80, Dział kult. 223-05, Dział sport. 208-95, Dział listów i koresp. 303-04, Dział woj. 314-32, Red. nocna 279-76, Biuro Ogłoszeń 314-75, 311-50, Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują placówki pocztowe i listonosze. Wydawca: Inst. Prasy „Człowiek”.